Towarzystwo Łączności z Polonią Łączniczka „Polonia" Biblioteka

POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i łagodnie. Temperatura najwyższa 66 stopni, w nocy częściowo pochmurnie. Temperatura około 40 stopni.

W czwartek będzie wzrost zachmurzenia i chłodniej. Temperatura około 48 stopni.

Wschód: — 7:18. Zachód: — 6:47.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 6 marca — Suche Dni, Róży, Wiktora.

Jutro — czwartek, dnia 7 marca — Tomasza z Akwinu.

Pojutrze — piątek, dnia 8 marca — Jana Bożego, Wincentego, Emila.

No. 54 Rok (Vol.) LXVI CHICAGO, ILL., Środa, 6-go Marca (Wednesday, March 6), 1974 Telephone BR nuswiok 8-8700 15c

WALKA W SĄDZIE O TAJNY RAPORT ŁAWY

Wieloletnia Umowa Polska-Libia

Szef FBI Ostrzega Dziennikarzy

Denver, Colo. (UPI) — Szef Federalnego Biura Śledczego (FBI), Clarence Kelley, przemawiając na zjeździe dziennikarzy i wydawców, ostrzegał dziennikarzy, ażeby byli ostrożni, unikając ryzyka w poszukiwaniu źródeł wiadomości.

Kelley, przemawiając do 600 uczestników zjazdu, powiedział, że porwanie córki wydawcy-milionera Hearsta i dziennikarza Reg Murphy z Atlanta przez terrorystów, nie stanowi koniecznie zorganizowanego ataku przeciwko członkom środków masowego przekazu wiadomości, ale może być ostrzeżeniem dla dziennikarzy, ażeby nie udawali się samotnie w niebezpieczne dzielnice albo też nie nawiązywali kontaktów z nieznanymi im osobnikami, działając samodzielnie bez pomocy swych współpracowników. "Porwania dla celów politycznych — jak mówił Kelley — to bardzo niebezpieczna gra dlatego też radzę dziennikarzom, ażeby byli ostrożni i ażeby rodziny ich podjęły wszelkie środki ostrożności".

Manifest Dysydentów z Moskwy

Florencja. (UPI) — Dysydenci z Rosji, zwalczający bezprawie sowieckiego systemu komunistycznego, ogłosili manifest, w którym wzywają do utworzenia Międzynarodowego Trybunału dla zbadania zbrodni popełnionych przez sowiecką "bezpiekę" w okresie stalinowskim.

Manifest przekazał na Zachód przywódca dysydentów, fizyk nuklearny Andrej Sacharow, w rozmowie telefonicznej z Marią Olsufiewą, włoską tłumaczką książek Aleksandra Sołżenicyna.

Olsufiewa, która jest Rosjanką z urodzenia i obywatelką szwajcarską, mieszkającą stale we Florencji, telefonowała w środę do Sacharowa do Moskwy, aby dowiedzieć się o sytuacji rodziny Sołżenicyna. Sacharow poprosił ją, aby zatelefonowała raz jeszcze później i gdy życzenie jego zostało spełnione przedyktował następujące żądania dysydentów:

1. książka "Archipelag Gulag" zostanie wydana w ZSRR i będzie udostępniona wszystkim obywatelom;

2. Archiwa i wszystkie dokumenty, dające pełny obraz działalności "czeka", GPU, NKWD i KGB (a więc tajnej policji sowieckiej, występującej w różnych okresach pod różnymi nazwami) — zostaną opublikowane;

3. Zostanie utworzony Międzynarodowy Trybunał, który przeprowadzi śledztwo i zbada popełnione zbrodnie;

4. Sołżenicyn zostanie zabezpieczony przed bezprawiem i otrzyma możliwość pracy we własnym kraju.

Tymczasem wygnany autor "Archipelagu Gulag" wyjechał w towarzystwie swego szwajcarskiego adwokata Fritza Heeba z Niemiec Zachodnich na czasowy pobyt do Szwajcarii.

Zignorowana Rocznica

Moskwa (UPI) — 21 rocznica śmierci opryszka Stalina została całkowicie zignorowana przez władze i społeczeństwo sowieckie. Jedynie przed granitowym popiersiem tyrana ktoś położył dwa małe bukieciki kwiatów.

Zwiększane Corocznie Dostawy Ropy

Polscy Specjaliści Już Pracują i Budują w Libii

London (DP) — Jak się wydaje ostatnia 4-dniowa wizyta w Polsce premiera Libii Abdesa Salama Jallouda była dla Gierka pomyślna. Po pokazaniu młodemu Arabowi polskiego przemysłu petrochemicznego i po obwiezieniu go wraz z delegacją także po innych zakładach przemysłowych doszło do podpisania długoletniej umowy o współpracy gospodarczej — pierwszej tego rodzaju w stosunkach polsko-libijskich.

Umowa przewiduje zwiększenie udziału PRL w gospodarczym rozwoju Libii poprzez projektowanie i dostawy polskich maszyn i urządzeń dla kompletnych obiektów przemysłowych, m. in. dla libijskiego przemysłu energetycznego, materiałów budowlanych, wszechstronnego rozwoju gospodarki wodnej, budowy dróg i linii kolejowych oraz rozwoju miast i osiedli.

Porozumienie przewiduje również możliwość dostaw do Libii polskich statków towarowych, w tym także tankowców.

W związku z rozwojem w Libii określonych wyżej gałęzi przemysłowych, zwiększy się też odpowiednio liczba

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Cesarz-Autokrata Obiecuje Reformy

Addis Abeba (UPI) — 81-letni cesarz abisyński Haile Selassie, który uważa się za potomka biblijnego Salomona, używa przydomka "Lew Judy" i który rządzi Abisynią w sposób autokratyczny od 1916 roku — w wyniku buntów w siłach zbrojnych i poruszenia w społeczeństwie obiecał daleko idące reformy, ze zwołaniem konwencji konstytucyjnej włącznie.

"Aby usprawnić prace rządu, zabezpieczyć nasze narodowe dziedzictwo i poprawić Konstytucję — poleciliśmy premierowi zwołanie konwencji konstytucyjnej, która wyniki swych prac ma przedłożyć w ciągu sześciu miesięcy," powiedział Cesarz. Dodał on też, że procesem reform objęte będzie przyjęcie zasady, że premier odpowiada przed Parlamentem, że zabezpieczone będą prawa obywatelskie oraz zreorganizowany system sądowniczy.

To faktyczne zrzeczenie się przez Cesarza władzy absolutnej jeden z dyplomatów brytyjskich określił jako "prawie abdykację — bez ustąpienia z tronu."

Dwie Żony Na Pogrzebie Bigamisty

Muskogee, Okla. (UPI) — Dwie żony Joseph Cole Jr., lat 28, który zmarł na udar serca, wzięły udział w jego pogrzebie jaki odbył się w ub. poniedziałek, pokrywając koszta pogrzebu. Cole w roku 1963 poślubił Evelyn Cole w So. Carolina, a w roku 1969 poślubił Mae Cole w stanie Oklahoma, bez uzyskania rozwodu od pierwszej żony. Cole z pierwszego małżeństwa miał dwoje dzieci, a z drugiego jedno dziecko. Adwokat drugiej żony Cole, Mae, twierdzi że wszystkie troje dzieci mogą korzystać z ubezpieczenia "social security," ale sądy muszą zadecydować która z żon będzie uprawniona do pobierania zasiłków ubezpieczenia społecznego.

Kampania Nienawiści

Nowy Rząd Brytyjski H. Wilsona

Londyn (UPI) — Premier Harold Wilson mianował nowy rząd mniejszościowy Partii Pracy, w skład którego wchodzą b. in. następujący ministrowie:

kanclerzem skarbu, którego czeka trudne zadanie przełamania kryzysu ekonomicznego, został 56-letni Denis Healey, minister obrony w poprzednim rządzie laburzystowskim,

ministrem spraw zagranicznych został 62-letni James Callaghan, prezes Partii Pracy i w rządzie poprzednim kanclerz skarbu i minister spraw wewnętrznych, ministrem spraw wewnętrznych został 53-letni Roy Jenkins, zajmujący to stanowisko w pierwszej fazie poprzednich rządów Wilsona,

ministrem spraw energetycznych został mało znany działacz Partii Pracy 42-letni Eric Varley,

ministrem spraw społecznych została 62-letnia pani Barbara Castle, która w poprzednim gabinecie laburzystowskim była ministrem zatrudnienia,

Anthony Wedgewood Benn, wybitny działacz lewicy partyjnej i swego czasu minister techologii, został obecnie ministrem przemysłu,

60-letni Michael Foot, swego czasu przywódca buntowników z lewicy partyjnej, otrzymał tekę ministra zatrudnienia.

Lordem - przewodniczącym Rady Ministrów został 62-letni Edward Short, Lordem-kaclerzem—63-letni sir Elwyn Jones.

Jeszcze jedna kobieta otrzymała tekę ministra, a mianowicie 43-letnia pani Shirley Williams została ministrem cen.

Uzupełniające nominacje do nowego rządu zostaną ogłoszone później.

Komitet Bada Podatki Prezydenta

Washingtton (UPI)—Łączny komitet obu Izb Kongresu dla spraw podatkowych, któremu przewodniczy sen. Russell B. Long (D-La.) bada wykazy podatkowe prezydenta Nixona od ostatnich czterech lat. Sen. Long odmówił potwierdzenia lub też zaprzeczenia pogłosek, że prezydent Nixon winien jest rządowi ponad $300,000 w podatkach.

Sen. Long podkreślił natomiast, że Biały Dom jak i prezydent Nixon współpracują jak najwydatniej z komitetem w prowadzonym śledztwie.

Nixon zwrócił się do komitetu z prośbą, ażeby przeprowadził sprawdzanie jego wykazów podatkowych z czterech lat od 1969 do 1972, dla sprawdzenia czy legalnie uprawniony jest do pewnych ulg podatkowych za przekazanie swych dokumentów i aktów rządowi jak i ze sprzedaży swych posiadłości. Nixon zapowiedział, że zastosuje się w pełni do decyzji komitetu.

Sol Hurok Nie Żyje

New York (UPI)— Sławny impresario nowojorski, Sol Hurok, lat 85, zmarł we wtorek na udar serca. Hurok w długiej swej karierze dawał przedstawienia i koncerty w których wzięło udział przeszło 1,800 najprzedniejszych artystów z całego świata.

Hurok urodził się w małej wiosce rosyjskiej Pogar. Licząc lat 15 wyjechał z Rosji do Stan. Zjedn. w maju 1906 r. posiadając jako cały swój majątek trzy ruble (1.50). Karierę impresario rozpoczął w roku 1913 wynajmując stary nowojorski teatr "Hippodrome" na niedzielne koncerty popołudniowe.

Do największych swych tryumfów zaliczał sprowadzenie baletu "Russe De Monte Carlo" w latach 1930 do Nowego Yorku. Hurok, dwukrotnie żonaty, pozostawił żonę Emma z którą rozszedł się przed kilku laty i córkę Ruth.

Kryzys w Izraelu Zażegnany

Jerozolima (UPI)— Kryzys gabinetowy w Izraelu został zażegnany, gdy pani Golda Meir doszła do porozumienia z ministrem obrony gen. Mosze Dajanem i mogła oświadczyć, że zmienił on zdanie i "gotów jest służyć" w nowoutworzonym rządzie.

Do tej pory gen. Dajan uzależniał swój udział w rządzie od rozszerzenia koalicji przez dopuszczenie prawicowego ugrupowania Likud.

Przypuszcza się też, że w tym nowym układzie przystąpi do koalicji Narodowa Partia Religijna, która nowemu rządowi Goldy Meir zapewni 61-mandatową większość w Parlamencie, liczącym 120 posłów.

Pozostanie też w rządzie dotychczasowy minister transportu Shimon Peres, który podzielał pogląd Dajana i był jego sojusznikiem w rozgrywce wewnętrzno-politycznej.

Dziś w ciągu dnia pani Meir zostanie przyjęta przez prezydenta Efraima Katzira, któremu przedłoży układ koalicyjny i skład nowego rządu.

Po zatwierdzeniu — ten nowy rząd przejmie władzę od rządu tymczasowego, który kierował nawą państwową od 31 grudnia ub. r.

Nowe Walki

Bejrut (UPI) — Już drugi dzień toczą się na pograniczu Iraku i Iranu wznowione walki, których przyczyną jest zadawniony spór graniczny. Obydwie strony wprowadziły do akcji ciężką artylerię, moździerze i karabiny maszynowe.

Główne starcia zanotowano w rejonie położonym o 100 mil na północ od miejscowości Badra, gdzie już 10 lutego doszło do pierwszych pojedynków.

Już wtedy Irak zgłosił swoje oskarżenie przeciwko Iranowi do Rady Bezpieczeństwa i Sekretarz Generalny NZ dr Kurt Waldheim wysłał w rejon sporny swego obserwatora.

Fizyk A. Sacharow Apeluje Do Świata

Moskwa (UPI) — Zbuntowany sowiecki fizyk atomowy Andrei Sacharow, twórca sowieckiej bomby wodorowej, zaapelował do świata, a w szczególności do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, o zaprotestowanie przeciwko naruszaniu praw ludzkich w ZSRR. 52-letni naukowiec i przywódca nieoficjalnego Komitetu Praw Ludzkich udostępnił dziennikarzom zachodnim swój esej, który wejdzie w skład jego książki, przygotowanej do druku w Stanach Zjednoczonych.

Oprócz apelu, w eseju tym znajduje się stwierdzenie, że w sowieckich więzieniach i obozach pracy przebywa 1.7 miliona ludzi, cierpiących "od głodu, prześladowań i bezdusznej biurokracji".

"Zachowanie systemu obozów i pracy przymusowej jest jedną z przyczyn, dla których wielkie regiony kraju są niedostępne dla cudzoziemców. I okazuje się, że uwieńczenie sukcesem jakiejkolwiek międzynarodowej współpracy przy zagospodarowaniu tych regionów i wykorzystaniu naszych bogatych zasobów jest niemożliwe bez obalenia tego systemu", stwierdza Sacharow.

Demokrata i Republikanin Zwycięzcami

Ventura, California, Cincinnati, Ohio. (UPI) — Przeprowadzone wczoraj wybory na wypełnienie wakansu powstałego w dwóch kongresjonalnych dystryktach, dały zwycięstwo — Republikanowi w stanie Kalifornia, a Demokracie w stanie Ohio.

Senator stanowy Robert J. Lagomarsino z Ventura, California Republikanin odniósł wczoraj walne zwycięstwo nad swymi siedmioma kontrkandydatami demokratycznymi, w trzynastym dystrykcie kongresjonalnym stanu Kalifornia. Dotychczasowe obliczenia głosów z 468 ogólnej liczby precynktów, wykazują że Lagomarsino zdobył 51,987 głosów (53.4 procent) gdy jego najbliższy oponent Mayor miasteczka Ojai, James Loebl, zdobył 18,416 głosów, czyli 18.9 procent.

Reszta kandydatów demokratycznych otrzymała następującą liczbę głosów: adw. James Browning — 7,497; F. Joe Deauchamp — 1,902; Robert Handley — 2,331; dr Roger A. Ikola — 6,049; Tom Jolicou —5,893; David Miller — 3,594; Herbert Ford, pułkownik rezerwy lotniczej, otrzymał 33 wpisanych głosów jako republikanin.

Radny miasta Cincinnati, — Tom Luken, Demokrata, otrzymał 55,171 głosów, gdy jego republikański kontr-kandydat Willis Gradison, otrzymał 51,057. Zwycięstwo Lukena wywołało wielką radość wśród Demokratów — gdyż pierwszy kongresjonalny dystrykt stanu Ohio, był jedną z twierdz republikańskich. Tylko trzech dotychczas demokratów w tym stuleciu wyszło zwycięsko w tym dystrykcie w powszechnych wyborach w roku 1912, 1936 i 1964.

Nowy Ambasador USA w Moskwie

Moskwa (UPI) — W rok przeszło po odejściu na emeryturę ambasadora Jacoba D. Beama — nowy ambasador amerykański złożył swe listy uwierzytelniające na Kremlu. Jest nim 53-letni b. Podsekretarz Stanu do Spraw Europejskich Walter J. Stoeseel Jr., który już dwa razy zajmował stanowiska dyplomatyczne w Moskwie i był ambasadorem w Warszawie.

Dotyczący Roli Prez. Nixona w Watergate

Oskarżeni o Udział w Tej Aferze Stawiają Sprzeciw

Washington (UPI)—Komitet Sądowniczy Izby Niższej Kongresu i adwokaci oskarżonych o udział w aferze "Watergate" stoczą dzisiaj walkę w sądzie, czy tajny raport Federalnej Ławy Przysięgłych dotyczy roli prezydenta Nixona w zatuszowaniu afery "Watergate" ma być wręczony komitetowi kongresowemu zgodnie z zaleceniami Ławy Przysięgłych.

Szef federalnego sądu dystryktowego John J. Sirica zwołał na dzisiaj rano przesłuchy dla załatwienia kwestii raportu jaki otrzymał w ubiegły piątek w zaklejonej kopercie.

Raport

Ława Przysięgłych zwróciła się do sędziego Sirica z poleceniem, ażeby raport ten został doręczony Komitetowi Sądowniczemu Izby Niższej Kongresu, który ma rozpocząć procedurę wniesienia oskarżenia przeciwko prezydentowi Nixonowi (impeachment.) Komitet Sądowniczy, któremu przewodniczy kongr. Peter J. Rodino (D-N.J.), wydał wczo-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Czy Syria Szykuje Się Do Wojny?

Jerozolima (UPI) — Izraelski dziennik "Davar", powołując się na doniesienia prasy zagranicznej, twierdzi, że Syria rozbudowuje swoje siły zbrojne na wyżynie Golan, ponieważ w rządzącej partii syryjskiej Baath biorą górę te elementy, które są niezadowolone z porozumienia wypracowanego przez Sekretarza Stanu Henry Kissingera i które pragną utrzymać napięcie.

"Przeprowadzana jest syryjska koncentracja wojskowa i czynione są usilne wysiłki, aby wznowić operacje bojowe przeciwko Izraelowi oraz podejmowane są próby wciągnięcia Egiptu do nowych walk z Izraelem" stwierdza wspomniany powyżej dziennik.

Radio izraelskie — wiadomość o przełamaniu oporów gen. Dajana i wyrażeniu przez niego zgody na udział w nowym rządzie — opatrzyło informacją, że na zmianę decyzji ministra obrony wpłynęła "zmiana sytuacji na froncie Golan i przesunięcia wojsk syryjskich".

W tym samym czasie przebywa w Damaszku sowiecki minister spraw zagranicznych Andrei Gromyko, który konferuje z syryjskim prezydentem Hafez Assadem.

Według informacji z kół dyplomatycznych Gromyko stara się nakłonić Syrię, aby przystąpiła do bezpośrednich rokowań z Izraelem w Genewie, a nie w Washingtonie, co ma nastąpić zgodnie z sugestią Sekretarza Stanu Henry Kissingera.

Lista Śmierci

Paryż (UPI) — Ambasada USA w Paryżu podała wiadomość, że wśród 344 ofiar katastrofy odrzutowca tureckiego pod Paryżem znajduje się 23 obywateli amerykańskich. Na ogłoszonej liście śmierci natrafiamy na nazwisko o polskim brzmieniu — Nancy Betty Kalinsky z Nowego Jorku, stale mieszkającej w Londynie.

Ze Sceny i Estrady

Gościnny Występ Antoniny Kaweckiej w Operze "Carmen" G. Bizet'a — Na Trójcowie, Ubiegłej Niedzieli

Polski Teatr Oper i Operetek pod kier. Lidii Pucińskiej i Bolesława Wolskiego, — nie szczędzi wysiłków, by od czasu do czasu obdarzyć miłośników muzyki ucztą artystyczną.

Wystawienie — opery na Trójcowie wymaga dużego nakładu pracy, zarówno kierownictwa jak miejscowych śpiewaków i artystów, większość z których pracuje zarobkowo, nie w swoim, niestety, zawodzie i poświęca czas na próby, wyrzekając się niezbędnego wypoczynku.

Koszta również są ogromne, już choćby ze względu na stawki unijne orkiestry, i należy wątpić czy można je pokryć jednym przedstawieniem w niezbyt dużej sali, nawet gdy jest wypełniona po brzegi, jak ub. niedzieli.

Kawecka w Roli Carmen

Tym razem wielką atrakcją był występ gościnny primadonny Opery Poznańskiej, — Antoniny Kaweckiej. Znakomita śpiewaczka nie jest obca publiczności chicagoskiej. — Wśród miłośników opery cieszy się zasłużonym uznaniem i popularnością, czego najlepszym dowodem były kolejki przy kasie i gorzki zawód tych, dla których zabrakło miejsc. A takich było wielu.

"Carmen" jest podobno ulubioną rolą p. Kaweckiej. — Święciła w niej triumfy w kraju i zagranicą. Dla sopranа partie operowe napisane na mezzo-sopran nie są łatwe, ale skala głosu p. Kaweckiej jest tak rozległa, a głosem tym, potężnym i o pięknej barwie operuje z taką rutyną i precyzją, że Carmen wydaje się dla niej stworzona.

W przeciwieństwie do wielu innych sławnych śpiewaczek i śpiewaków operowych, Kawecka jest także świetną aktorką, a nawet w tańcu nie ustępuje zawodowym tancerkom. Pełna temperamentu, — czarowała nie tylko głosem lecz grą i b. korzystną aparycją, była znakomitą Carmen od pierwszej do ostatniej sceny. Na uwagę zasługują b. atrakcyjne kostiumy p. Kaweckiej, — zwłaszcza piękny strój w ostatnim akcie.

Nasi ulubieni śpiewacy — Stefan Wicik i Zygmunt Kossakowski dzielnie sekundowali primadonnie Opery Poznańskej. Wicika często słyszymy w rewiach muzycznych, operetkach, ale właściwym jego żywiołem jest opera. W operze ma nasz tenor największe pole do popisu i wykorzystuje je w pełni, a z wielu partii operowych, w jakich słyszeliśmy go, Don Jose należy do najbardziej udanych.

Zygmunt Kossakowski — torreador Escamillo — jak zawsze na wysokości zadania. Jest to talent uniwersalny; — świetny w komediach i dramatach, w piosenkach i ariach operowych.

Partię Mikaeli — śpiewała Margareta Łukaszewska, — o dużym wdzięku i b. ładnym głosie. W występach na scenach amerykańskich, najbardziej bezwzględni krytycy nie szczędzą słów uznania, dla p. Łukaszewskiej, a uznanie to, jak mogliśmy się przekonać w niedzielę, nie jest bynajmniej przesadzone.

W innych rolach Monika Silvan, urocza, zalotna Mercedes; Andrea Zielińska, Adolf Zieliński, Alfons Halas, Grzegorz Grodecki, Kazimierz Zieliński — wszyscy b. dobrzy.

Balet Madame Rozak — urodziwe młode dziewczęta, zawodowe baletnice i młody tancerz. B. oryginalna choreografia świetnie wykonanych tańców.

Największą atrakcją chóru "Polonez" w składzie:

E. Biernacki, J. Kiempski, E. Kłosowski, J. Fabish, L. Lipkowski, O. Lobaszewski, H. Pashke, A. Pluciennik, I. Zimmer. — R. Lindland, E. Spencer, R. Reichel, T. Lipkowski, H. Paschke, F. Baker, T. Zieliński, były dzieci i wnuki członków chóru. Niektóre maleństwa, — przejęte swoją rolą, śpiewały z zacięciem, kłaniały się z zażenowaniem i zbierały burzę oklasków. Następujące dzieciaki brały udział: A. Biernacka, A. Biernacki, D. Cunningham, M. Cunningham, L. Cunningham, V. Pazik, C. Pluciennik, M. Siostrand, K. Tobias, D. Tobias, A. Zieliński, A. Zieliński.

Kostiumy (S. Warzała) — bardzo efektowne.

Orkiestrą Chicago Civic Opera dyrygował kierownik chóru Polonez, Bolesław Wolski. Reżyseria . . . Bolesław Wolski. Dekoracje (b. pomysłowe, piękne w 3-im akcie)... Bolesław Wolski. Odpowiedzialna praca trzech osób — spoczywa na barkach jednego człowieka, a wszystkie wykonane fachowo, do najdrobniejszych szczegółów. Trzeba wielkiego umiłowania sztuki i poświęcenia, by podołać takiemu zadaniu, zachowując przy tym niezwykłą skromność, jaka cechuje naszego, ogólnie lubianego i cenionego dyrygenta.

Po ostatnim akcie, gdy oboje z p. Pucińską ukazali się na scenie, oklaskiwano ich z zapałem, składano hołd za długie lata pracy, za niezapomniane chwile wrażeń i wzruszeń.

Wychodząc z teatru po takim przedstawieniu, trudno oprzeć się pytaniu: czy nie stać nas na stały teatr polski? Dawniej było tych teatrów wiele w Chicago. Czy w mieście o tak licznej społeczności polskiej nie można by było umożliwić naszym śpiewakom i aktorom, — by pracowali w swoich zawodach, krzewiąc sztukę i piękno mowy ojczystej ze sceny teatru polskiego? Nie tracę nadziei, że doczekam chwili, gdy na pytanie to otrzymamy pozytywną odpowiedź.

K. Cz.

Ze Związku Klubów Małopolskich

Posiedzenie Zarządu i Dyrekcji Związku Klubów Małopolskich odbędzie się w piątek, dnia 8 marca, o godz. 7-ej wieczorem, w Domu ZKM, pnr. 1401 W. Superior ul.

Ze względu na ważne sprawy, jakie będą omawiane, prosimy o przybycie wszystkich członków z Zarządu i Dyrekcji.

Zofia Piękoś, prezeska; Anna Nikiel, sekretarka.

Zjednoczone Kluby Polskie — Zebranie

Posiedzenie Zjednoczonych Klubów Polskich odbędzie się w piątek, dnia 8-go marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Słowika przy skrzyżowaniu Milwaukee i Belmont. Jest wiele różnych ważnych spraw do omawiania, przeto uprasza się Delegatów o liczne przybycie.

Jan Jabłoński, prezes; Stella Kendzior, sekr.

Brak Dowodów

Bonn (UPI). Kiedy w prasie zachodnio-niemieckiej pojawiły się spekulacje, że w lecie tego roku może dojść do wojny sowiecko-chińskiej — dziennik "Bild" zwrócił się o opinię do wiceadmirała Dieter Posera, emerytowanego szefa wywiadu NATO.

Admirał jest zdania, że brak jest dowodów na potwierdzenie powyższych spekulacji i wyjaśnił, że potrojenie stanu sowieckich sił zbrojnych na granicy z Chinami ma raczej znaczenie polityczne, niż wojskowe.

Najgroźniejszy Wróg Pocisków Balistycznych

Amerykańscy uczeni już od wielu lat prowadzą intensywne prace nad wynalezieniem sposobów przedłużania okresu użyteczności nowoczesnych broni przez zabezpieczenie ich mechanizmów przed destruktywnym działaniem warunków atmosferycznych w różnych klimatycznie geograficznych rejonach świata.

Szczegółowe badania wykazały, że największe szkody powodują nie naturalne procesy chemicznej korozji metali, lecz bakterie. We wszystkich niemal komponentach pocisków rakietowo - balistycznych, eksponowanych na działanie warunków atmosferycznych, szczególnie w gorącym klimacie, odkryto niszczycielskie mikroorganizmy, które zaatakowały te bronie z niespotykaną furią.

Amerykańscy biolodzy wypowiedzieli im i wyprodukowanym przez nie, gołym okiem niewidzialnym substancjom grzybkowym zaciekłą walkę.

* * *

Główny ośrodek badawczy mieści się przy cztero-tysięczno-akrowym poligonie doświadczalnym amerykańskich broni rakietowo-balistycznych White Sands w Nowym Meksyku. Na tym poligonie przeprowadzono w roku 1945 pierwszy w dziejach ludzkości próbny wybuch bomby nuklearnej, w przededniu ataku bombowego na Hiroszimę.

Uczeni amerykańscy wykryli, że substancje grzybkowe po przeniknięciu spojeń metalowych powłok pocisków mogą poważnie uszkodzić ich wewnętrzne systemy kontrolne. Zanotowano, że w niektórych wypadkach żrący grzybek osiadł jakby "żywym mostem" na przewodach, powodując krótkie spięcia w całym systemie elektrycznym pocisków. W innych wypadkach otoczka wytworzona przez bakterie pokryła zewnętrzne ściany pocisków, obniżając stopień prężności ich pancerza zewnętrznego. W rezultacie uszczelnienia zawodziły i wilgoć przenikała do wnętrza, skracając przewidywany okres sprawnego funkcjonowania broni. Poza tym wykryto, że niewidoczny grzybek osiadł nieraz na wewnętrznych komponentach pocisku jeszcze przed jego ostatecznym złożeniem i uszczelnieniem. Grzybek rozrastał się dalej swobodnie, tworząc całe kolonie i powodując erozję rakiety od wnętrza.

* * *

Laboratoria biochemiczne w White Sands koncentrują swoją uwagę głównie na badaniach, jakie ujemne skutki mogą wywołać bakterie grzybotwórcze w wyprodukowanych już pociskach rakietowych i — w konsekwencji — jakie kroki należy poczynić, by wyeliminować ten destrukcyjny czynnik. Laboratoria prowadzą także równoległe prace nad wynalezieniem skutecznych sposobów odkażania z bakterii grzybkotwórczych wewnętrznych komponentów nowych typów pocisków rakietowych jeszcze przed ich wmontowaniem we wnętrze broni.

Odkażeniem takim poddano między innymi wszystkie części składowe najnowszych rakietowych pocisków taktycznych armii amerykańskiej ziemia-ziemia typu "Lance," mających wkrótce stanowić standardowe uzbrojenie amerykańskich wojsk lądowych stacjonowanych w Europie.

Niezależnie od badań wpływu niszczycielskich drobnoustrojów na sprawność działania mechanizmów nowoczesnych broni uczeni w White Sands prowadzą prace nad badaniem szkód w pociskach, jakie mogą wywołać warunki klimatyczne. W tym celu dysponują 22 pomieszczeniami w których można sztucznie stworzyć warunki podzwrotnikowych upałów, arktycznych mrozów, deszczu, śniegu, huraganowych wiatrów, burz piaskowych lub gęstej mgły i tropikalnej wilgoci. Tunele wiatrów mogą symulować wichury siekące poddane próbom pociski deszczem, śniegiem lub piaskiem z szybkością kilkudziesięciu kilometrów na godzinę. Po takich próbach opyla się cały pocisk cienką warstwą pyłu silikonowego. Wówczas dopiero można spostrzec najmniejszą nawet rysę czy pęknięcie powłoki pocisku, a więc miejsca, gdzie mogą osiąść kolonie bakterii.

Najwięcej wagi przywiązuje się do wyników doświadczeń przeprowadzanych w tak zwanym "pawilonie tropikalnym." Jest to osobny budynek, cały pokryty wodoszczelnym dachem szklanym, gdzie panuje przez cały rok tropikalne lato lub pora deszczów. W klimacie tropikalnym bakterie grzybkotwórcze rozmnażają się bardzo szybko. Tutaj komponenty pocisków rakietowych, od miniaturowych transistorów do sześciometrowych kabli elektrycznych, pozostawia się na określony czas w warunkach sztucznej dżungli, wśród listowia, tropikalnych paproci i orchidei. Utrzymuje się tam stałą temperaturę 30 st. C. i stopień nawilgotnienia powietrza od 75 do 95 procent.

* * *

Kiedy w White Sands panuje zima, pawilon ogrzewają elektryczne grzejniki utrzymujące termostatycznie stałą temperaturę tropikalnego lata, a opylacze wody automatycznie kontrolują stopień wilgoci w powietrzu.

W ciągu jednej serii eksperymentów pozostawiono jedenaście pocisków w dżungli, tym razem prawdziwej, na pięć lat. Późniejsza analiza wykazała, że ściany i niektóre wewnętrzne komponenty tych pocisków zaatakowało 79 odmian grzybka wyprodukowanego przez sześć odmiennych grup bakterii tropikalnych. To właśnie przyczyniło się do zbudowania "pawilonu tropikalnego."

Badania uczonych z ośrodka doświadczalnego w White Sands przyniosły już zadawalające rezultaty. Dowiodły one, że zastosowane metody konserwacji i zabezpieczenia pocisków, a również i innych broni przed atakiem bakterii grzybkotwórczych przedłużyły okres użyteczności tego sprzętu o dwa do pięciu lat. Jednym z takich sposobów było zastąpienie czysto plastykowych części składowych pocisku plastykiem zmieszanym z substancją bakteriobójczą. Okazało się, że tego rodzaju mieszanka jest równie wytrzymała co czysty plastyk.

* * *

Z doświadczeń tych laboratoriów korzysta nie tylko wojsko. Tak zwany "bank mikrobowy" w White Sands posiada przeszło 250 próbek różnych rodzajów bakterii niszczycielskich. Bakterie te przechowuje się w magazynach laboratoriów w stanie bezaktywności, wysuszone i odpowiednio zakatalogowane. W razie potrzeby można je szybko uaktywnić przez dodanie wilgoci. Z banku tego mogą korzystać również uczeni autoryzowanych przedsiębiorstw przemysłowych i prywatnych instytucji naukowych.

Uczeni z White Sands przeprowadzili na przykład wspólne badania z władzami cywilnymi Wenecji nad zapobieżeniem dalszemu niszczeniu takich arcydzieł sztuki, jak słynne odlane w brązie konie San Marco lub kościół Santa Maria della Salute.

Tygodnik Polski — Londyn

Aktorka Przegrała

Londyn. (UPI) — Aktorka angielska Vanessa Redgrave, rzeczniczka, "władzy robotników" oraz córka czołowego przedstawiciela konserwatyzmu, nie otrzymała mandatu posłanki w londyńskim okręgu Newham East. Na 65,222 głosy oddane w tym okręgu aktorka otrzymała tylko 760.

Koło 1 Dyw. Grenad. w Londynie Poszukuje 4-ch Grenadierów

Koło 1 Dywizji Grenadierów w Londynie poszukuje informacji i próbuje ustalić miejsce pobytu czterech swoich b. grenadierów, którzy mieszkają lub mieszkali w Chicago. Nazwiska poszukiwanych — Stal Józef. Malak Mieczysław, Popielewski Henryk, Wykrota Stanisław.

Możliwe, iż któryś z wym. już nie żyje, uprasza się by w tym wypadku mógł ktoś podać, na jakim został cmentarzu pochowany. Inofrmacje proszę kierować na nr telef. 458-3644, Antoni Namyślak.

Trzeci Kongres Pol. Instytutu Naukowego

Montreal (K.W.) — Trzeci Kongres Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce odbędzie się w dniach 16 do 18 maja 1975 r. w Montrealu.

Dwa poprzednie Kongresy miały miejsce w New Yorku, pierwszy w r. 1966, drugi w r. 1971. W każdym z nich brało udział około 500 uczestników, na każdym przedstawiono około 140 referatów w kilkunastu sekcjach naukowych.

Powodzenie obu Zjazdów i pożytek ze zbliżenia między polskimi naukowcami zagranicą (których liczba sięga paru tysięcy), uzasadniają kontynuację tej inicjatywy.

Miejscem obrad w r. 1975 będzie Uniwersytet McGill w Montrealu. Przygotowaniem Zjazdu zajmuje się Oddział Kanadyjski Polskiego Instytutu Naukowego, The Polish Institute of Arts and Sciences in America, Canadian Branch at McGill University, 3479 Peel St., Montreal 112, Canada.

Obok uczestników z terenu Ameryki, udział naukowców, pisarzy, dziennikarzy i artystów polskiego pochodzenia z innych kontynentów będzie mile widziany.

W programie obrad przewiduje się kilka nowych sekcji, m.in. Sekcję polonijną, Sekcję prasy i środków masowego przekazu i Sekcję Instytutów i Bibljotek polskich zagranicą.

Dla wszelkich tekstów i przemówień obowiązuje język polski, angielski albo francuski.

Kongres ma charakter ściśle naukowy i nie podlega żadnym wpływom politycznym.

Waist-Whittler

PRINTED PATTERN

4678
SIZES 8-20

by Anne Adams

LIKE MAGIC, triangle seaming seems to whittle inches away from your waist. You'll love the feeling of ease, compliments you get in this dress.

Printed Pattern 4678: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2¼ yards 45-inch.

Send $1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. DOUBLE BONUS! Choose one pattern free in New SPRING-SUMMER Pattern Catalog. Get one free pattern printed inside. 100 beautiful fashions, all sizes. Send 75c now.

New! Sew + Knit Book — has basic tissue pattern **$1.25**
Instant Sewing Book **$1.00**
Instant Fashion Book **$1.00**

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa

W środę 13 bm. msza św. i kazanie pasyjne o 6:30 wieczorem, w dolnym kościele. W piątek, 15 bm. Droga Krzyżowa w języku angielskim zaraz po mszy św. o 8ej rano, po polsku o 6:30 wieczorem w dolnym kościele.

Posiedzenia:

Tow. Adoracji Najśw. Sakramentu będzie miało swoje posiedzenie w niedzielę po południu o 1:30.

Sodalicja Św. Tereni ma swoje posiedzenie w niedzielę, 10 marca, o 1:30 w sali szkolnej. Zaraz po posiedzeniu, rozgrywka fantów, o które prosimy członkinie. Zarząd zaprasza parafian na tę zabawę.

Posiedzenie **Połączonych Towarzystw** na Trójcowie odbędzie się w poniedziałek, 11 marca, o 7-ej wieczorem, w sali klubowej Im. Marii.

Nowy Zarząd Trzeciego Zakonu

Janina Graban, prezeska; Maria Łapińska, wiceprezeska; Aleksandra Muleronek ,sekr. prot.; Katarzyna Bochnia, sekr. fin.; Monika Kolcz, kasjerka; ks. Józef Ciećka, kapelan.

Gratulacje

Dla Matek Chrześcijańskich

Na ostatnim posiedzeniu Klub Matek Chrześcijańskich ofiarował $1,200 na potrzeby naszej szkoły parafialnej. Serdeczne Bóg Zapłać za wasze ofiary, pracę i poświęcenie dla dobra naszej dziatwy szkolnej.

Rok Rozpoczynający Drugie Stulecie

Uroczystość rozpoczęcia Drugiego Stulecia parafii Św. Trójcy rozpoczniemy uroczystą mszą św. o 10:30 dn. 9 czerwca, 1974 roku, w niedzielę Uroczystości Św. Trójcy. Przy tej okazji czyńmy wspólne przygotowania, pamiętajmy w naszych modlitwach ażeby drugie stulecie wydało duże plony owocnej swej pracy dla parafii i parafian Św. Trójcy, dla dobra społeczeństwa, dla wiernych Kościoła Chrystusowego i wytrwania w dobrym aż do końca, na wielką cześć i chwałę Pana Boga i Trójcy Przenajświętszej!

Marks Villemer

PRZEKLĘTA

108——— (Ciąg dalszy)

— Gdyby mój sen nie był złudzeniem! Gdyby ta Gizela, ukochana Daniela, była moją siostrą... O! żeby ją jak najprędzej zobaczyć!

Napisz do niej, powiedz, że masz się z nią o lekcje ułożyć. Przyjdzie i będziesz mogła mówić z nią swobodnie.

— Miałabym sprowadzić do siebie tę młodą dziewczynę! O! nie, Danielu, to niepodobna. Nie chcę, żeby zbytek, jaki mnie otacza, dziwił ją i pozwalał źle sądzić; nie chcę, żeby cień podejrzenia dotknął jej duszę czystą... A gdyby to była moja siostra... moja siostra!... Czy mogłabym powiedzieć przy pierwszym naszem widzeniu: Zbytek który cię olśniewa zawdzięczam mojej pracy i mojemu talentowi... Lecz nie znaczy, żebym była bogatą. Przeciwnie wydaję bez rachunku, marnotrawię, żyję z dnia na dzień, na łasce starej megery, która mnie wyzyskuje, bez mojej wiedzy robi długi i oszukuje. Gdybym nie mogła śpiewać, niedługo byłaby nędza, a potem szpital. Nie mogę tego powiedzieć niewinnemu dziecku, prawda, Danielu?

— Masz i będziesz miała zawsze rację Fernando.

Ale mogę zaraz dziś iść do niej.

— A co jej powiesz?

— To cośmy przed chwilą ułożyli. Powiem jak ją uwielbiasz, jak powinna być szczęśliwa, żeś ją wybrał. A jeżeli jest moją siostrą, poznam ją odrazu.

— Masz rację, Fernando, idź do niej... A jeżeli jest twoją siostrą, jeżeli twój sen się nie spełni, to będzie nią, skoro zgodzi się zostać moją żoną.

Podniosła się uradowana.

— Gdyby to jednak prawda była, mój Boże!... Danielu, powiedz mi prędko jej nazwisko i gdzie trzeba iść?

— Panna Michał.

Fernanda zadrżała i podniosła rękę do czoła.

— Michał! To jest nazwisko człowieka, który ją na ręku nosił, kołysał na kolanach.

Wątpliwość zrodziła się w jej umyśle.

Stanęła nieruchoma, z ręką opartą na kominku.

Z pod szerokich rękawów szlafroczka widać było białe ramiona, przerażająco chude.

Daniel patrzył na nią, głęboko wzruszony.

Nigdy nie widział jej tak piękną w koronie ogromnych złocistych włosów, w tył odrzuconych, odsłaniających czoło szerokie i myślące.

Ujął rączki divy, te małe rączki białe z różowemi paznokciami i poniósł je do ust.

— Zaczynam podzielać twoją wiarę — rzekł rodzina Michał będzie mogła bez wątpienia obajśnić cię o tym, co tak pragniesz wiedzieć. Kto wie? . . . Może sen twój się sprawdzi.

Cień smutku zachmurzył twarz młodej kobiety.

— Boję się teraz — rzekła — czuję, że nadzieja mnie odstępuje.

Daniel patrzył na nią z uśmiechem.

— Chodź, usiądź przy mnie i posłuchaj.

— Słucham cię mój drogi.

— Udasz się na ulicę Clovis pod nr. 7, podjął — dom z łatwością znajdziesz na lewo naprzeciwko liceum Henryka IV.

Wiedział dobrze, że nazwisko Michał kryło inne i serce biło mu nadzieją.

Może te dwie kobiety Róża i Gizela, takie piękne obydwie, jednakowo się nazywają.

Przyszło mu na myśl powiedzieć Fernandzie: Gizela nazywa się Randal, a nie Michał.

Lecz dał pokój, obawiając się, by diva, której nazwisko Randal było zapewne obojętnem, nie doznała rozczarowania.

— Pójdę zaraz do panny Gizeli. Jeżeli twój powóz jest przed domem, będziesz łaskaw zawieźć mnie na ulicę Clovis.

— Z największą chęcią.

Teraz, kiedy zbliżała się chwilla szczęścia, lub smutku, Róża-Leśna drżała, strach ją obejmował i zdenerwowana chodziła wszerz i wzdłuż buduaru.

Zatrzymała się, przyłożyła do szyby czoło gorące, żeby je chłodzić.

— Boję się — rzekła — czy można w sny wierzyć? sny są zwodnicze, sam powiedziałeś to przed chwilą. Lecz przyrzekłam... Pójdę, zobaczę twoją Gizelę, i jeżeli będziemy same, jeżeli będę mogła mówić z nią swobodnie, powiem, jak bardzo ją kochasz. Kto wie, może wysłucha mnie bez gniewu.

Po tem postanowieniu poszła do swego gabinetu i dokończyła się ubierać.

Ubrała się ciemno, otuliła futrem, zeszła na dół wzruszona i bardzo blada, razem z Danielem wsiadła do powozu.

On myślał:

— Róża myli się z pewnością; Gizela nie jest jej siostrą. Lecz po co ją rozczarowywać, po co sprawiać cierpienie?... A wreszcie bystrość jej może być dla mnie szczęśliwą. Gizela usłyszy o mnie, Róża będzie mówiła z całem uczuciem, jak jej gorące serce dyktować będzie.

Myśl ta napełniła go radością.

Dziwił się, iż nigdy nie zapytał o nazwisko Róży. Za wielka delikatność zaszkodziła im obojgu.

Diva prawdopodobnie byłaby mu opowiedziała historję swego życia, nie ukrywałaby nazwiska rodzinnego.

Mało dwadzieścia razy, siedząc w powozie, unoszącym ich na ulicę Clovis, chciał zapytać, skorzystać z tego, że są sami i z usposobienia umysłu Fernandy, która bez wątpienia, zwierzyłaby się ze wszystkiego.

Lecz czas biegł i nagle powóz stanął pod nr. 7 na ulicy Clovis.

Obudził się z marzeń.

Fernanda wysiadła z bijącem sercem, z twarzą bladą.

Lecz obecność młodego człowieka podniecała jej odwagę.

Daniel niespokojny chciał ją zatrzymać; odsunęła go lekko.

— Pozwól — rzekła — chcę wiedzieć... chcę poznać tę, którą kochasz.

Pewnym krokiem przeszła podwórze i zapytała odźwiernej:

— Panna Michał?

— Czwarte piętro, drzwi w głębi korytarza.

Fernanda powoli wchodziła na schody.

Opuściła ją odwaga.

Nogi drżały. — Zmuszona była zatrzymać się kilka razy, żeby zebrać myśli.

Przed drzwiami z napisem:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Uroczystej Instalacji Nowego Zarządu Grupy 1936 ZNP

Przysięgę Od Zarządu Odebrał Prezes Gminy 177, T. Pyrchla

Grupa 1936 ZNP odbyła wyborcze i instalacyjne posiedzenie 23 stycznia, w sali Louis Hall, 1003 N. Wolcott ul.

Po zagajeniu zebrania przez Wiktora Barczyka, sekretarza finansowego Grupy, zabrała głos zasłużona działaczka Związkowa p. Aniela Madura, prosząc wszystkich zebranych o powstanie i chwilę ciszy, by uczcić zgon naszego prezesa Gminy 177ej śp. Czesława Mikołajczyka, który urząd ten pełnił przez lat 14. Poświęcił on wiele trudu, czasu i sił dla sprawy polskiej i swoich rodaków. Najlepsza pamięć o Nim pozostanie na zawsze z nami.

Przysięgę od nowego zarządu Grupy odebrał obecny prezes Gm. 177 ZNP, T. Pyrchla, który swym przybyciem sprawił nam miłą niespodziankę.

Do składu nowego zarządu Grupy 1936 ZNP wchodzą: Kazimierz Lorenc, prezes; Wiktor Barczyk, sekr. fin. i kasjer; Zofia Barczyk, sekr. prot.; Marian Karłowicz, marszałek.

Prezes Gminy T. Pyrchla złożył życzenia dalszej owocnej pracy i zaapelował, by poświęcono więcej czasu i serca dla pracy związkowej.

Prezes Grupy, Kaz. Lorenc podziękował w imieniu całego nowo wybranego zarządu za zaufanie i apelował o większą współpracę wszystkich członków, a szczególnie o wciągnięcie młodzieży do większej aktywności.

Po zakończeniu oficjalnej części zebrania, podano herbatkę, przy której spędzono dalszy czas mile i przyjemnie.

Kaz. Lorenc, prezes;
Zofia Barczyk, sekr. prot.

Z Posiedzenia Instalacyjnego Nowego Zarządu Gminy 75 ZNP

Przysięgę Odebrał Sekretarz ZNP Pachucki

Dnia 22 lutego, w sali Moskala, 5639 Milwaukee ave., odbyło się o godz. 8ej wieczorem posiedzenie instalacyjne nowego zarządu Gminy 75 ZNP na rok 1974.

Przysięgę od nowych urzędników Gminy odebrał Adolf Pachucki, sekretarz ZNP. Do administracji Gminy 75 ZNP na rok 1974 wchodzą: Stanisław Ścibło, prezes; Stanisław Bogobowicz, wiceprezes; Anna Halvorrsen, wiceprezeska; Władysław Kuman, sekr. prot. i korespondent prasowy; Pamela Moskal-Quillizza, sekr. fin.; Eugeniusz Barwicki, skarbnik; Jan Pudowski, marszałek.

Zofia Ligenza zdała sprawozdanie za Komitet finansowy z obliczeń książek za rok 1973. Ze sprawozdania wynika, iż stan kasy Gminy 75 ZNP przedstawia się pomyślnie. W roku 1973 Gmina 75 ZNP miała wiele nadzwyczajnych wydatków i to bardzo poważnych. Nie tylko że pokryto wszytkie te wydatki, ale jeszcze zostało $90.

Uznanie Dla L. Adamowskiej

Ludwika Adamowska przez okres 9 lat pełniła urząd wiceprezeski Gminy 75 ZNP, przewodniczącej Komitetu Zabaw, jak i delegatką do innych komitetów. Wiele więc wykonała pracy dla dobra Gminy 75 ZNP. Za jej pracę i poświęcenie należy się jej pełne uznanie i podziękowanie. Fakt ten podniosła podczas swego przemówienia na instalacji Gminy 75 ZNP, Maria Klinger, która przed p. Adamowską również przez lata była wiceprezską Gminy.

Program Instalacyjny

Po smacznej kolacji przygotowanej przez Wandę Moskal i sztab jej pracowniczek odbył się program instalacyjny, któremu przewodniczył Stanisław Ścibło, prezes Gminy 75 ZNP.

Podczas programu przemawiali i złożyli życzenia: Adolf Pachucki, sekretarz ZNP; Henryk Burke, dyrektor ZNP, który pochodzi ze Schenectady, N.Y.; Jan Jurek Sr., prezes Tow. Nadwiślańskiego Gr. 759 ZNP; Ludwik Nowak, jeden z najstarszych delegatów do Gminy 75 ZNP; Edwin Admatys, prezes Komitetu Budowy Domu Młodzież. Okręgu 13 ZNP; Stanisław Bogobowicz, wiceprez. Gminy 75 ZNP; Władysław Kuman, sekr. prot. Gminy 75 ZNP i koresp. prasowy; Anna Halvorsen, nowo wybrana wiceprezeska Gminy 75 ZNP; Maria Klinger, b. wiceprez. Gminy 75 ZNP i prezeska Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Legionu Pułaskiego Nr 101, Grupy 2185 ZNP; Anna Wojciechowska, prezeska Grupy 1214 ZNP.

Na zakończenie przemówił prezes Gminy 75 ZNP, Stanisław Ścibło, który w serdecznych słowach podziękował gościom z Zarządu Centralnego ZNP za przybycie na tę instalację Gminy 75 ZNP. Prosił kolegów z zarządu Gminy 75 ZNP, jak i wszystkich delegatów o jak najlepszą współpracę w roku 1974 we wszystkich poczynaniach dla dobra nie tylko Gminy 75 ZNP ale i całej organizacji ZNP.

Podczas posiedzenia, prezes Stanisław Ścibło zamianował składy poszczególnych komitetów do pracy na rok 1974.

W. Kuman, sekr. prot.
i koresp. prasowy Gm. 75

Z Gminy 41 ZNP

W środę, 6 marca odbędzie się posiedzenie Gminy 41 ZNP w sali del. A. Leszczyńskiej, pnr 2532 W. Fullerton Ave., o godzinie 8-ej wieczorem.

Z powodu zbliżającego się Poświęcenia Sztandarów Gminy 41 ZNP, będą na tym posiedzeniu podane ostateczne przygotowania. — Prosimy o przyjęcie pracy w dniu naszej uroczystości.

Prezes zamianuje Komitety Roczne i Delegacje Gminy 41 ZNP. Prosimy panie delegatki i panów delegatów o przyjęcie podanej funkcji w Komitetach stałych.

Czesław M. Kościelak, prezes; Józef J. Szczypta, przew. Komitetu Poświęcenia Sztandarów; Helena M. Sterminska, sekretarka.

Zebranie Rozwojowe Okręgu 12 ZNP

Okręg 12 ZNP, zwołuje specjalną konferencję sprzedaży asekuracji ZNP, w piątek, dn. 8-go marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali "Club Karlov" pnr. 4058 W. 47-ma ulica.

Zapraszamy wszystkich Prezesów, Sekretarzy i Organizatorów Gmin i Grup przynależnych do Okręgu 12 ZNP.

Dyrektor Sprzedaży Ubezpieczeń, p. Józef F. Foszcz oraz p. Franciszek J. Spula, Asystent Dyrektora Sprzedaży Ubezpieczeń zostali zaproszeni na prelegentów.

Został również zaproszony adwokat Stepnowski, który wygłosi referat o sprawach spadkowych.

Za przybycie i wzięcie czynnego udziału będziemy bardzo wdzięczni.

Tomasz Paczyński,
Kom. Okr. 12 ZNP
Helena Orawiec,
Kom. Okr. 12 ZNP
Tadeusz Radosz,
Przew. Kom. Rozwoju
Okr. 12 ZNP

Z Gminy 87 ZNP

Posiedzenia

Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 899 ZNP zawiadamia swoich członków, iż regularne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 8-go marca, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godzinie 7:30 wieczorem.

* * *

Tow. Sokół Polski, Nr. 1-szy, Bratnia Dłoń, Gr. 1060 ZNP przypomina swoim członkom, iż miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go marca, w sali parafialnej St. Stephen's Parish Hall, pnr. 1852 W. 22nd Place, o godzinie 2-ej po południu.

* * *

Tow. Bolesława Chrobrego, Gr. 1971 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go marca, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godzinie 2-ej po południu.

Instalacja Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Wyborcze i instalacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, 7-go marca br., o godz. 7:30 wieczorem, w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Prosimy panie delegatki o punktualne przybycie. Po krótkim i ważnym posiedzeniu odbędzie się instalacja nowych urzędniczek. Zapraszamy prezesa ZNP A. Mazewskiego wraz z całym Zarządem ZNP.

Zapraszamy wiceprezeskę ZNP Helenę Szymanowicz o przybycie i odebranie przysięgi od nowego Zarządu. Zapraszamy komisarza Okręgu 13 Piotra Kaczmarka, komisarkę Okr. 12 Helenę Orawiec, komisarza Okr. 12 Tomasza Paczyńskiego, prezesa Domu Młodzieżowego, Okręgu 13-go ZNP Edwina Armatys.

Również zapraszamy prezesów i prezeski Gmin i Grup, Organizatorki przy Okręgu 13-tym. Po posiedzeniu będzie smaczna przekąska.

Zofia Buczkowska, komisarka, Eleonora Tragarz, sekr.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE,
Bo każda staranna gosposia pamięta,
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę

JAK PIEC CIASTA
Cena $1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 7 Marca

Tow. Biała Róża Grupa 2326 ZNP odbędzie miesięczne posiedzenie w czwartek, 7 marca, w sali Marquette Field House, pokój 104, 6700 S. Kedzie ave. Początek o 7 wieczorem. Wśród ważnych spraw, które są do załatwienia, jest nadchodzącego Dnia Matek oraz ustalenie daty, miejsca i wybór Komitetu 50-lecia egzystencji naszej Grupy. Obecność wszystkich członkiń jest wielce pożądana. — Maria L. Szeląg, prezeska.

Piątek, 8 Marca

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP zaprasza członków na regularne posiedzenie, które odbędzie się w piątek, 8 marca, w sali pnr. 5639 N. Milwaukee ave., o godz. 7:30 wieczorem. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Jan Jurek, prezes; Stanley Wodka, sekr. prot.

Niedziela, 10 Marca

Klub Wojew. Białostockiego odbędzie posiedzenie w niedzielę, 10 marca, w sali Am. Vets Victory Post 34, który ma siedzibę pnr. 3174 N. Milwaukee ave. Początek o godz. 2:30 po południu. Jest wiele ważnych spraw, przeto prosimy całe członkostwo o liczne przybycie. Nowi kandydaci na członków będą mile widziani. — Józef Jabłoński, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Kalendarz Zabaw

Niedziela, 10 marca

Klub Borowa urządza zabawę towarzyską w niedzielę, 10 marca, w sali Borlick Post pnr. 4355 W. 26ta ulica, o godz. 2 po południu. Komitet przygotował wiele cennych nagród i serdecznie zaprasza wszystkich członków i sąsiednie kluby oraz miłośników zabaw. Dochód na zakup urządzeń do ogrzewania dla kościoła w par. Borowa, w Polsce. — Paweł Kuroś, prezes; Bronisława Mical, wiceprez.; Zofia Olejarz, sekr. prot.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Zakłócenia Zmorą Polskiej Radiofonii

Tylko 73 proc. mieszkańców Polski może odbierać bez przeszkód drugi program radiowy. Buduje się nowe stacje, zwiększa się moc nadajników, ale wszystko to nie jest w stanie zagwarantować czystego odbioru audycji nadawanych na średnich falach. W Europie na poszczególnych częstotliwościach tłok jest tak wielki, że stacje "nakładają się" na siebie. W ciągu dnia nie ma kłopotów, ale zaraz po zachodzie słońca w eterze rozpoczyna się walka, która trwa do świtu.

Skąd te różnice między dniem a nocą? Otóż w dzień fale średnie rozchodzą się na tzw. fali przyziemnej, której zasięg jest ograniczony, co praktycznie wyklucza możliwość zakłóceń innych stacji. Natomiast od zachodu do wschodu słońca zachodzi zjawisko odbicia fal od jonosfery; "skaczą" one nierzadko na odległość kilkuset kilometrów. Im silniejszy nadajnik stacji, tym skuteczniej fala przebija się przez gąszcz eteru.

Od strony technicznej sprawa jest prosta, od strony prawnej — niezwykle skomplikowana. W 1948 r. podpisano w Kopenhadze konwencję, która rozdzieliła pomiędzy krajowe radiofonie zakresy częstotliwości, ustaliła lokalizacje stacji średniofalowych i ich moce. Ale ustalenia te nie przetrwały nawet roku. Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej, gdy rozpoczęły działalność bardzo silne radiostacje w krajach Afryki i Azji. W rezultacie w eterze zapanował chaos, który trwa do dziś i który niełatwo będzie opanować.

Na konferencji kopenhaskiej Polska otrzymała trzy wyłączne częstotliwości: dla Poznania, Katowic i Warszawy. Co zostało z tej wyłączności po 25 latach?

● Na tej samej częstotliwości co Poznań (737 kHz) pracują przykładowo stacje w Barcelonie, w Hoh Rias (NRF), w Mozambiku, w Akureri (Islandia), w Asyut w Tel Awiwie. Szczególnie ta ostatnia stacja "zagłusza" emisję z Poznania, dysponując potężną mocą 1200 kW. W rezultacie zasięg bardzo się zmniejszył i w nocy nie obejmuje nawet całego województwa.

● Nie lepiej jest na Śląsku. Na częstotliwości Katowic (1079 kHz) weszły z czasem stacje w Walencji, w Koper, w Souk-Arras (Algiera), w Mombassa (Kenia), w Casablance oraz w Bremie (NRF) i w Orsitas (Grecja). Brema przysparza sporo kłopotów i zdarza się, że np. w Częstochowie łatwiej ją usłyszeć niż w Katowice.

● Na częstotliwości Warszawy II (818 kHz) pracuje Triest, Rabat, Mauritius, Zambia i stacja Batra oraz potężna (800 kW) radiostacja reklamowa w Andorze. Kilka lat temu w Pruszkowie czy Grodzisku nastawiając wieczorem Warszawę II słyszało się obce audycje. Ostatnio takich zakłóceń jest mniej: być może stacja zmieniła kierunek ustawienia anten.

Praktycznie wszystkie stacje mają "tło" w postaci obcych audycji. Np. w Lublinie, Łodzi i Białymstoku nastawiając radio na lokalny program słyszy się włoskie stacje, na Kraków "najeżdża" Tirana, itd.

Broniąc się przed inwazją obcych stacji polska radiofonia zmuszona jest zwiększać moc swoich nadajników. Np. Poznań zaraz po wojnie dysponował nadajnikiem 1 kW, a teraz doszedł już do 300 kW. Podobnie inne stacje. Wyścig mocy właściwie prowadzi do nikąd, ale wszystkie kraje poddają się temu obłędowi, bo innego wyjścia nie ma.

Jedynym rozwiązaniem byłoby podpisanie nowej konwencji i skrupulatne jej przestrzeganie. W połowie 1974 roku w Wiedniu ma się odbyć konferencja w tej sprawie.

(kpk)

Polak Nagrodzony

Wybitny polski kompozytor, Tadeusz Baird, otrzymał ex aequo z kompozytorem francuskim Claude Ballif nagrodę im. Arthura Honeggera, przyznawaną co dwa lata za twórczość lub działalność muzyczną, będącą wyrazem kierunku reprezentowanego przez Honeggera. Wysokość nagrody wynosi łącznie 20 tys. Jury wyłoniła laureatów spośród 98 kandydatów do nagrody z 25 krajów.

Kongr. Derwiński o Ustawie Energetycznej

Kongr. Edward Derwiński (R-Ill.) przepowiada, że Kongres podtrzyma weto prezydenta Nixona w sprawie uchwalonej przed kilku dniami przez Kongres ustawy energetycznej. "Ustawa energetyczna przyjęta przez Senat i Izbę Niższą Kongresu — jak podaje kongr. Derwiński—niepotrzebnie przekazała rozległą władzę Prezydentowi w uporaniu się z kryzysem energetycznym, obniżyła standardy ochrony otoczenia, jak i zwiększyła biurokrację w biurze Federalnej Agencji Energetycznej. Prowizja zawarta w ustawie o cofnięciu wstecz cen ropy naftowej przyczyniłaby się do zmniejszenia produkcji w kraju, a z tym do zwiększenia braku benzyny. Kongres powinien natychmiast przystąpić do utworzenia jednolitej Federalnej Agencji Energetycznej uprawnionej do stosowania w miarę potrzeby upłynnionego przydziału benzyny i nafty, jak i odpowiedzialnej za utworzenie skoordynowanego programu mającego na celu zapewnienia Stan. Zjedn. dostatecznych środków energii do roku 1980. Przy odpowiednim wykorzystaniu naszych złóż węgla, naturalnego gazu, rezerw naftowych, rozbudowy siłowni nuklearnych dla wytwarzania prądu elektrycznego, możemy sprostać naszym zapotrzebowaniom i doprowadzić do obniżenia wysokich kosztów środków energetycznych."

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Adrian Obertyński

Byłem Na Otwarciu Hotelu "Forum"

Zjechało na otwarcie warszawskiego hotelu gości co niemiara: z Krakowa i Wrocławia, z Wybrzeża i z Lubelszczyzny, z Poznania i z . . . Warszawy. Przyjechali również goście z zagranicy, jako że dla nich to przede wszystkim wybudowano i przeznaczono ten gmach. "Dzień 24 stycznia 1974 r. traktujemy jako pierwszy rozruch hotelu, jako wstępny etap naszej działalności" — zawiadamiał zaproszonych gości mgr Wiesław Wilk dyrektor hotelu "Orbis-Forum". — Uroczyste otwarcie nastąpi wiosną br." Pierwszymi gośćmi hotelu byli więc dziennikarze zajmujący się tematyką turystyczną.

Hotel "Forum" — jako pierwszy w Polsce został włączony do światowego systemu rezerwacji Intercontinental. Znajdujący się w centralnym punkcie Warszawy, na skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi, w odległości 500 metrów od Dworca Centralnego, ma 100 m wysokości i jest drugim pod względem wysokości budynkiem w Warszawie, liczącym 34 piętra. Projektantem hotelu jest prof. Sten Samuelson z uniwersytetu w Lund (Szwecja), a wykonawcą firma Skanska Cementgjuteriet. Budowę hotelu rozpoczęto dwa lata temu, konsultując się co do jego sylwetki z inż. Karpińskim, projektantem zabudowy tzw. Ściany Wschodniej ul. Marszałkowskiej. Elewację budynku pokryto brązowozłotawą blachą aluminiową. "Forum" posiada 752 pokoi przeważnie dwuosobowych (1386 łóżek) z całkowitą klimatyzacją i z ogrzewaniem wmontowanym w sufity. Są też pokoje jednoosobowe i apartamenty. Dla wygody zmotoryzowanych gości buduje się obok hotelu parking i ośmiopiętrowy garaż na 720 samochodów.

Ceny jednej doby hotelowej kształtują się dla gości zagranicznych od 18 do 30 dolarów — im wyższe piętro, tym drożej. Najdroższy jest apartament na 33 piętrze. Przeciętna powierzchnia pokoju wynosi 16 m². Poza częścią mieszkalną "Forum" posiada salę restauracyjną, kawiarnię, cocktail-bar oraz salę bankietową.

Wyposażenie hotelu wykonane jest z materiałów krajowych i przedstawia się bardzo korzystnie. Meble są funkcjonalne i wygodne, jakkolwiek dalekie od luksusu. "Forum" w systemie światowego hotelarstwa należy do klasy ekonomicznej, ale niektórzy zagraniczni goście, przybyli na otwarcie uważają, że nie ustępuje hotelom klasy "Hilton" czy "Sheraton". Inwestorzy hotelu "Forum" zakładają, że kredyt dewizowy zaciągnięty na jego budowę zostanie spłacony w ciągu 5 do 7 lat. Przez ten okres "Forum" będzie przeznaczony głównie dla gości z zagranicy.

Podczas inauguracji hotelu "Forum" przedstawiono zaproszonym gościom kierunki rozwoju zaplecza polskiej turystyki w najbliższych latach — to jest rozbudowę i modernizację hoteli i schronisk. Pozwoli to Polsce stać się krajem w pełni atrakcyjnym dla międzynarodowego ruchu turystycznego, m.in. ułatwi również częstsze i liczniejsze niż dotąd odwiedziny "Starego Kraju" przez Polonię Zagraniczną z Ameryki, Kanady, Australii i innych krajów. Poruszony został też problem kształcenia nowych, młodych kadr dla potrzeb gospodarki turystycznej — personelu hotelarskiego i pilotów obsługujących gości zagranicznych — przez szkoły specjalistyczne różnych stopni: zawodowe, średnie i wyższe.

Podczas zwiedzania hotelu przedstawiono zaproszonym personel "Forum": szefa gastronomii — E. Ostrowskiego i pierwszego cukiernika — R. Łuszkiewicza, szefa recepcji — Barbarę Rogozińską i szefa rezerwacji — R. Mikulicz. Pokazano wzory ubiorów służby hotelowej i restauracyjnej, wykonane według projektu art. plast. Grażyny Hasse, w oparciu o międzynarodowy standard, z uwzględnieniem kolorystyki nawiązującej do tradycji polskiego stroju. Szef kuchni uraczył zaproszonych gości potrawami dostosowanymi do gustu i zamiłowań zachodnich gości, takimi jak słynna paryska zupa cebulowa, pieczeń z zapiekanką z parmezanu po włosku, polędwica na grzance na gust angielski i gruszka w szodonowym sosie po polsku. Tak to najnowocześniejszy hotel w Polsce otworzył podwoje.

(KAI)

Płetwy Dla Statków

Stocznia Szczecińska, w kooperacji z firmą amerykańską, podjęła produkcję specjalnych, stabilizacyjnych płetw dla statków.

Jest to nowe, podobno rewelacyjne — w stosunku do stosowanych dotychczas — urządzenie, opatentowane przez firmę McMullen. Zapotrzebowanie na te skomplikowane płetwy (są ruchome, można je nawet chować, gdy statek zbliża się do portu) jest podobno ogromne i macierzysta firma nie jest w stanie podołać zamówieniom. Z związku z tym dla stoczni polskich otwierają się intratne możliwości eksportowe.

Tu warto dodać, że polski specjalista mgr inż. Marian Maćkowiak, opatentował ponoć doskonały system płetw. Pracami inżyniera zainteresowała się już Stocznia Szczecińska, gdzie wynalazek ten przejdzie w najbliższym czasie próby modelowe.

Kącik Sokoli

Okręgu 2-go Sokolstwa Polskiego w Am.

Posiedzenie plenarne zwołuje prezeska Okręgu druhna G. Drozdowicz, 31 marca na 2-gą po południu w Sokolni, pnr. 1812 So. Ashland. Posiedzenie Legii Honorowej zwołuje w tym samym dniu przewodniczący druh E. Maruszak na 12:30 po południu do Sokolni. Prosimy o punktualne przybycie na oba posiedzenia, biorąc pod uwagę, że przyjeżdżają reprezentaci z St. Louis, Mo., Milwaukee, Wis., Rockford, Ill., Chicago Heights, którzy muszą wracać przed późną godziną.

Nie z naszej winy tradycyjne "święcone" zostało odłożone do przyszłego roku z powodu ograniczenia benzyny, ale przedstawiciele gniazd, którzy przybędą na posiedzenie będą ugoszczeni przez Komisję Sokolic z wiceprezeską B. Thoma.

Gniazdo 866 odbyło posiedzenie połączone z instalacją, 3-go lutego. Po załatwieniu bieżących spraw, wniosek by ten sam zarząd pozostał na 1974 r. przyjęto jednogłośnie. Przysięgę odebrała prezeska Okręgu druhna G. Drozdowicz. Po odroczeniu wszyscy zasiedli do kolacji, urzędnicy okręgu i goście składali sobie życzenia. Każdy otrzymał upominek. Po posiedzeniu udaliśmy się do domu solenizantki, druhny Bartlaga, matki druhny urzędniczki Władzi Fik, która obchodziła 75-letnie urodziny.

Posiedzenie Komisji Sokolic, 15 lutego przeprowadziła wiceprezeska Bea Thoma. Po załatwieniu spraw zdano sprawozdania, m.in. ze sprzedaży na wystawie Folks Fair, oraz Christmas Party. Do kasy wpłynęło $500.00 i wiceprezeska dziękowała druhnom za współpracę. Po posiedzeniu podano smaczne ciasta, czekoladę i szampan. Była to specjalna okazja, gdyż luty jest miesiącem bohaterów, matki wielu druhen obchodzą urodziny, wniesiono toast na ich cześć.

Prezes Sokolstwa, druh Władysław Laska zwołuje nadzwyczajne posiedzenie prezesów, wiceprezesów, prezesek i wiceprezesek okręgowych na na sobotę, 23-go marca o 10-ej rano do siedziby Sokolstwa Pittsburgu, Pa. Tego samego dnia przyjadą goście i drużyna Sokoła z bliska i daleka na bankiet dla druhny wiceprezeski C. Hartman, urządzany za jej zasługi i pracę dla Sokolstwa, i wśród społeczności amerykańskiej. Niewątpliwie spora liczba wyjedzie z Okręgu 2-go. Druhna G. Krzyżańska, sekretarka Okręgu udzieli i nformacji uczestnikom bankietu. Telefonować wieczorem: 247-5822.

W sobotę, 16 lutego odbyło się przyjęcie dla polskich sportowców olimpijskich. Na lotnisku spotkała ich prezeska G. Drozdowicz, wieczorem urządzono przyjęcie w Gnieździe 907 w Cicero, Ill. Druhna J. Bielańska powitała gości i zebranych, po czym odśpiewano hymny narodowe. Druh K. Kaźmierowicz odmówił modlitwę, a toastmistrzyni, prezeska Drozdowicz zaprosiła do smacznej kolacji przyrządzonej przez rodzinę Ładniak. — Życzyliśmy sportowcom powodzenia w zawodach, po czym każdy z Polski przedstawiał się i przemawiał. Prezeska Okręgu przedstawiła Zarząd i gości, spędzono miły wieczór, który pozostanie w pamięci. Następujący uczestnicy Olimpiady byli obecni: — W. Kubica, M. Kubica, W. Walderman, A. Szajna, J. Krause, M. Strzałka, J. Korniewicz, H. Gaca, L. Skorupski kierownik ekipy, G. Pieczko, Th. J. Summerskey, asystent Executive Div. U.S.G. Th., T. L. Bara Ext. Div. U.S.G. Th., A. P. Dippony, główny sędzia z Kanady, B. Boris, sędzia z Jugosławii, R. Krzużak i R. Jannetki. Powyżsi panowie obdarzyli nas pamiątkami z Polski, a przed odjazdem upominki od okręgu wręczyła im prezeska Drozdowicz. Po zawodach odbył się bankiet na cześć uczestników w Stauffer Hotelu, w Oak Brook. Nagrody dla zawodników ofiarował druh Słotkowski, właściciel wyrobów masarskich, członek Gniazda I i grupy 1060. Dziękujemy. Na bankiecie byli przedstawiciele okręgu 2-go i gniazd.

Druhowi E. Maruszak życzymy szybkiego powrotu do zdrowia po operacji. Otrzymaliśmy list od druhostwa Franciszka i Heleny Sala z New Port Richey, oraz życzenia od druha A. Nowinskiego z Arizony. Dziękując za pamięć życzymy naszemu b. prezesowi, naczelnikowi Okręgu szybkiego powrotu do zdrowia. — Otrzymaliśmy wiadomość z El Monte, Cal. o śmierci b. prezesa i naczelnika Okręgu 2-go Szczepana Obrzuta. Początkowo był urzędnikiem, później prezesem, podtrzymywał hasło Sokoła "w zdrowym ciele zdrowy duch", dbał o obóz i dziatwę. Żonie Helenie i całej rodzinie składamy kondolencje, a tobie, Druhu Obrzut — śpij w spokoju. Czołem prezesie i naczelniku.

Przypominamy, by skomunikować się z druhną Krzyżańską o miejsce w samolocie, który odleci w sobotę 23 marca o 7-ej rano, abyśmy byli na bankiecie Druhny Hartman.

Następne posiedzenie Okręgu 2-go i wydziału 27 marca o 7:30 wieczorem.

Czołem! J. Sobieraj Rutkowska, korespondentka.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $2.00, silnie rozgrzewająca doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne Nr. 1. $2.00 doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenie, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów na jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8:50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Miesięcz. (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Sytuacja w W. Brytanii

Nad W. Brytanią ciąży nie tylko kryzys polityczny, skomplikowany wyjątkowo dotkliwymi trudnościami gospodarczymi. Prócz tego bowiem zarysowały się bardzo wyraźnie zakłócenia ideologiczne, które wystąpiły po stronie lewicy, a wyrażały się radykalizmem, budzącym poważne obawy.

Ale wyborcy odrzucili zabiegi skrajnej lewicy, wśród której buszują komuniści i to trzeba zapisać na konto dojrzałości politycznej społeczeństwa, które nie wpadło w sidła radykalnej agitacji. I chociaż wyniki wyborów nie zarysowały ani po stronie konserwatystów, ani też po stronie Partii Pracy większości parlamentarnej, zaś drobna partia liberalna nie wysunęła się jako znacząca siła, to jednak chyba można uznać, że w wyborach ostatnich zwyciężył brytyjski interes narodowy. Odrzucono bowiem komunistów i odrzucono tych radykalnych kandydatów, których programy społeczno-gospodarcze mogłyby prowadzić do powstania w W. Brytanii czegoś na wzór tak upragnionego przez komunistów frontu ludowego.

Ani dotychczasowy premier konserwatywny Edward Heath, ani też szef Partii Pracy, Harold Wilson, nie wyszli z wyborów jako przywódcy silni w Parlamencie, gdyż ich środowiska partyjne nie zdobyły większości. Manewry parlamentarne będą więc toczyły się o pozyskanie poparcia liberałów i różnych drobnych grup, co dotyczy, jak już wiadomo, Wilsona, bo on otrzymał od królowej Elżbiety misję utworzenia rządu. Konserwatyści zeszli więc do roli opozycji.

Rozsądek i umiarkowanie kierowały wyborcami. Konserwatyści zawiedli przecież w kryzysie gospodarczym i w konflikcie ze światem pracy, więc nie mogli otrzymać pełnego poparcia społeczeństwa. Socjaliści, mający skrajne skrzydło, które uprawiało propagandę za reformami, jakie prowadziłyby do ujęcia życia społeczno-państwowego w karby prawie marksistowskie, nie zdobyli pełnego poparcia wyborców, bo mimo wszystko widmo rządów doktrynerów skrajnej lewicy jest zbyt groźne. W rezultacie więc wytworzyła się sytuacja, która zmusza do kompromisów. I wydaje się, że Królowa uznała, iż w nowym układzie sił parlamentarnych łatwiej będzie Wilsonowi zdobyć większość aniżeli dotychczasowemu Premierowi konserwatyście. I rzecz ciekawa, że nawet koła przemysłowo-finansowe, których rzecznikiem jest "Financial Times," opowiedziały się za Wilsonem jako premierem, widocznie zawiedzione rządem konserwatystów, który nie potrafił rozwiązać palących problemów gospodarczych.

W Londynie panuje przekonanie, że choć kraj przebrnie przez trudności polityczne z tworzeniem nowego rządu, to jednak stoi nadal w obliczu kryzysu gospodarczego. Inflacja, bezrobocie, braki w surowcach i towarach, wszystko to wskazuje, że nowy rząd Wilsona, jeśli utrzyma się w głosowaniu parlamentarnym, będzie miał do wykonania olbrzymie zadania. Czy podoła obowiązkom?

Cyfry Mówią...

Ostatnie wydanie atlasu Banku Światowego przynosi interesujące porównania, pisze tyg. "U.S. News and World Report." Trzynaście europejskich członków NATO, od najludniejszych Niemiec Zachodnich do małego Luksemburga, posiada 309 milionów ludzi, którzy w 1971 r. wyprodukowali za $729 bilionów towarów i usług.

Członkowie Paktu Warszawskiego łącznie z ZSRR mają 349 milionów ludzi, ale wartość ich produkcji i usług wynosi tylko $487 bilionów.

Po dodaniu do trzynastu europejskich członków NATO Stanów Zjednoczonych i Kanady otrzymamy blok posiadający 538 milionów ludzi, o rocznej wartości produkcji i usług $1,887 bilionów, prawie cztery razy większej od bloku sowieckiego.

Bank Światowy pominął inne ważne aspekty. Dyktatura komunistyczna kieruje najlepsze siły, oraz znacznie większą niż demokracje część dochodu narodowego do produkcji zbrojeniowej. Porównanie wartości produkcji między Wschodem a Zachodem nie daje więc prawdziwego obrazu zamożności i stopy życiowej mieszkańców, która w bloku sowieckim jest znacznie niższa niż być powinna.

Dyktatorzy nie muszą liczyć się z opinią publiczną, krytyką prasy, radia lub telewizji. Nie muszą zastanawiać się, czy ich pociągnięcia, zarówno wewnętrzne jak na terenie międzynarodowym, uzyskają aprobatę parlamentu. Mogą wykonywać zwroty o 180 a nawet 360 stopni, jak to uczynił Stalin w sierpniu 1939 r., podpisując nowy rozbiór Polski z Hitlerem, który był jego największym wrogiem.

Kierowanie znacznie większej części dochodu narodowego na zbrojenia sprawia, że potęga militarna bloku sowieckiego jest znacznie większa od siły trzynastu europejskich członków NATO bez Stanów Zjednoczonych. Utrzymanie równowagi między Zachodem a Wschodem jest możliwe tylko dzięki Stanom Zjednoczonym. Tej prostej prawdy, uwypuklonej cyframi, nie chcą widzieć zaślepieni samouwielbieniem Francuzi, którzy ciągle kopią i gryzą Amerykę.

Polityka w Więzieniach

Kryminolodzy zwrócili uwagę, że więzienia na terenie stanu California stały się niejako szkołami dla politycznych terrorystów i rewolucjonistów. Trudno ustalić czy ludzie ci są "dokształcani" w więzieniach, czy też osadzani są w nich jako rewolucjoniści, co świadczyłoby, że rozrastający się bardzo silnie pod względem ludnościowym stan posiada coraz więcej ludzi, nie stroniących od terroru i aktów gwałtów w imię własnych doktryn politycznych.

Przykładowo podaje się, że tacy osobnicy jak Eldridge Cleaver, George Jackson, Bobby Seale, Huey Newton i Ruchell Magee, a z afery porwania Patricji Hearst — Donald De Freeze i Thero Wheeler (zidentyfikowani przez FBI), wszyscy oni siedzieli w więzieniach na terenie Californii, a ich teorie rewolucyjne, propagowane w książkach i artykułach, stały się głośne nie tylko w skali ogólnokrajowej, ale i zagranicą.

Relacja o sytuacji w więzieniach Californii, opublikowana przez "Christian Science Monitor," podkreśla przede wszystkim, że więzienia te mają coraz większe trudności w utrzymywaniu spokoju. Od 1968 r. około 50 więźniów zostało zabitych przez współwięźniów lub strażników, a wypadki ucieczek z więzień są coraz częstsze. Właśnie przypuszczalni porywacze panny Hearst, De Freeze i Wheeler, są uciekinierami z więzień.

Urzędnicy systemu więziennego skłonni są do obarczania "lewicowych" i "liberalnych" adwokatów i pracowników opieki społecznej odpowiedzialnością za podtrzymywanie wśród więźniów nastrojów rewolucyjnych. Więzienia stały się więc terenem agitacji oraz przygotowywania ruchów rewolucyjnych. Tak było z przywódcami radykalnych ruchów murzyńskich, Black Muslims czy Black Panther Party.

Do tego profesor kryminologii Uniwersytetu California wyraził pogląd, że "zawiódł system więzienny," ponieważ nie może poradzić sobie z bezspornym faktem, iż blisko 90 procent więźniów w Californii to recydywiści, a więc znający sytuację i mogący działać wśród więźniów w sensie szerzenia rewolucyjnej propagandy.

Osobliwe wyjaśnienie złożył generalny prokurator stanu California, Evelle Younger, który powiedział, że mniej osób osadza się w więzieniach za poważne przestępstwa i zbrodnie, więcej daje się probacji i przekazuje na parol, a jednocześnie rewolucyjne gwałty zwiększają się, dokonywane przez ludzi, którzy przeszli "przeszkolenie" w więzieniach.

To i Owo

Lekarze zachodnioniemieccy ostrzegają kierowców, aby podczas dłuższej jazdy samochodem nie słuchali głośnej muzyki beatowej, względnie marszów.

Badania wykazały, że podczas takich audycji podnosi się ciśnienie krwi, puls bije częściej itp. W efekcie następuje dekoncentracja uwagi i poważnie wzrasta niebezpieczeństwo wypadku.

Temperament i osobowość człowieka ujawniają się w sposobie... jedzenia cukierków — tak przynajmniej twierdzi grupa psychologów brytyjskich. Oto ich "naukowy" podział:

Ssący cukierki są spokojni i zrównoważeni, ale mało ambitni; żujący cukierki to urodzeni optymiści. Odznaczają się przy tym łakomstwem i wygodnictwem; miażdżący cukierki to ludzie gwałtowni, lecz o chwiejnym charakterze. Jednocześnie zazdrośni i zbyt uczuciowi.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Mazewski Do Genewy

NOWY DZIENNIK. — Prezes Kongresu Polonii, mec. Alojzy Mazewski wyjedzie w niedługim czasie do Genewy. Tak postanowiono na zjeździe Kongresu w San Antonio. Czemu do Genewy?

W Genewie odbywają się międzynarodowe obrady w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Inicjatywa tego zjazdu wyszła od Sowietów. Stany Zjednoczone zgodziły się na tę konferencję niechętnie, pod warunkiem, że równocześnie odbędą się pertraktacje w sprawie ograniczenia wojsk obu stron w Europie Środkowej.

Pierwsza faza rozmów genewskich, w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie nie poszła po myśli Moskwy. Okazało się — że nie Amerykanie, a zachodni Europejczycy, w szczególności Francuzi, stawiają najbardziej twardo sprawę wolności krążenia ludzi, idei, informacji, wydawnictw, jako niezbędnego warunku dla współpracy międzynarodowej w atmosferze bezpieczeństwa.

W Genewie Polska jest reprezentowana przez rząd komunistyczny, który zajmuje stanowisko podyktowane przez Rosjan. A przecież interesy narodu polskiego są silnie zaangażowane w tych rokowaniach. Jest więc bardzo dobrze, że zgromadzeni w Genewie dyplomaci usłyszą niezależny głos polski, otrzymają informacje o stanowisku wielomilionowej społeczności polskiej w Ameryce, streszczone w memoriale, jaki przywiezie ze sobą prezes Mazewski.

Dodatkowej wagi temu głosowi polonijnemu dodaje fakt, że odzywa się on z moralnym poparciem rządu amerykańskiego.

Boże prowadź, prezesie!

Nędza w Indiach

GWIAZDA POLARNA. — 'Dokładnie z uderzeniem zegara o północy, gdy cały świat śpi, Indie obudzą się do życia i wolności"—powiedział przed 26 laty Jawaharral Nehru swemu młodemu narodowi, przemawiając w sali recepcyjnej parlamentu w nocy z 14 na 15 sierpnia 1947 r. — gdy Indie po 150-letnim okresie panowania brytyjskiego miały uzyskać niepodległość.

W 26 lat po swym przebudzeniu — zdaniem poważnego "Far Eastern Economic Review" — to prawdopodobnie jedyny kraj spośród wszystkich, które po drugiej wojnie światowej uzyskały niepodległość, gdzie stopa życiowa ludności uległa od tego czasu pogorszeniu.

Ekonomista Dandekar z wyższej szkoły nauk politycznych w Punie podaje w swej książce "Nędza w Indiach", że, przykładowo, spożycie podstawowych środków żywności spadło w latach 1960-1968 o 7 procent i że 33.12 proc. ludności wiejskiej i 48.6 proc. miejskiej jest w stanie chronicznego niedożywienia. Jego wniosek: Indie są "zapewne najbiedniejszym ze wszystkich narodów".

Indie, perła Wschodu, dla Europejczyków opromieniona blaskiem przez Kiplinga, są kolosem o 570 milionach ludzi, których roczny dochód nie sięga nawet 30 dolarów. Spośród nich 470 milionów żyje w ponad 500 tys. wsi, przeważnie nie inaczej niż przed 2-3 tysiącami lat. Prawie 402 miliony Hindusów nie umie czytać ani pisać, porozumiewając się z sobą z dużym trudem: głównych języków jest 14, od asamezyjskiego do tamilskiego; ponad 200 różnych gwar, tysiące dialektów dzieli od siebie obywateli. 250 milionów stosuje przymusową dietę wynoszącą znacznie poniżej 2,300 kalorii, które ONZ ustala jako minimum wyżywienia człowieka. 70 do 100 milionów — nikt tego nie wie dokładnie — pozostaje bez pracy, a 170 milionów pracuje dorywczo.

W Indiach jest więcej ślepców (blisko 5 milionów) niż robotników pracujących w przemyśle (niespełna 4 mln, zorganizowanych, za to w 16,694 związkach zawodowych). Rozrodczość jest wyższa niż gdziekolwiek indziej — rokrocznie przybywa conajmniej 13 milionów ludzi.

"Druga Runda" SALT

THE WALL STREET JOURNAL — Z pierwszej rundy rozmów na temat ograniczenia zbrojeń nuklearnych (SALT — Strategic Arms Limitation Talks) wynika jedna nauka — to jest, że zawarta na skutek takich rokowań ugoda nie odzwierciedla równowagi sił, istniejącej w momencie jej podpisywania, bo zależy ona od przyszłych programów zbrojeniowych obu stron. Przykładowo mówiąc — w chwili zawierania umowy Stany Zjednoczone miały 656 pocisków kierowanych na okrętach podwodnych, a Rosja tylko 560. Ugoda ustalała zaś ilość "dozwolonych" dla Stanów Zjednoczonych takich pocisków na 710, a dla Związku Sowieckiego na 950. Inaczej mówiąc, podczas rokowań Waszyngton widział się zmuszony do poczynienia poważnych ustępstw na rzecz Moskwy. Przyczyna jest prosta — Rosja budowała wówczas okręty podwodne z wzrastającą szybkością — Stany Zjednoczone nie budowały żadnego. Bez umowy sowiecka przewaga mogłaby być o wiele większa.

Przy rozpoczynającej się "drugiej rundzie" SALT sowieccy reprezentanci są w podobnej pozycji — znów mogą oświadczyć delegatom amerykańskim, że "jeżeli nie podpiszecie korzystnej dla nas umowy, uzyskamy bez niej jeszcze większe korzyści, ponieważ wcześniej rozpoczęliśmy program budowy nowych broni".

W tym świetle rozpatrywać należy propozycje sekretarza Obrony James Schlesingera, który domaga się zwiększenia wydatków na badania i rozwój nowych broni strategicznych. Krytycy Pentagonu ośmieszają wprawdzie koncepcję "atutów przetargowych", ale z rezultatów "pierwszej rundy" rozmów SALT wynika, że takie atuty decydują o umowie.

Nie ma szans na "zrównoważoną" ugodę, jeżeli Moskwa dojdzie do przekonania, iż z porównania wzajemnych programów rozbrojeniowych wynika, że korzystnym będzie dla niej, jeżeli nie dojdzie do żadnej umowy.

Inaczej mówiąc, Stany Zjednoczone nie mogą doprowadzić do redukcji zbrojeń w świecie jednostronnie — odpowiedzialność za to spada również na Związek Sowiecki. Nakłonienie Moskwy, by spełniła tę odpowiedzialność, wymaga przekonania jej, że sekretarz Schlesinger ma słuszność stwierdzając, iż Stany Zjednoczone nie dadzą się prześcignąć w rozwoju nowych broni. A jak wynika z przebiegu "pierwszej rundy" SALT, jednym sposobem jest wprowadzenie przez Stany Zjednoczone w życie takich projektów.

* * *

N.Y. DAILY NEWS — Moskwa zapowiedziała przeprowadzenie nowych prób z nowoczesnymi głowicami nuklearnymi — w dniu, gdy wznowiono amerykańsko-sowieckie rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń nuklearnych. Uznać to można jedynie za podjęta przez Kreml brutalną próbę wymuszenia nowych ustępstw w wyniku "drugiej rundy" SALT.

Mamy nadzieję, że otworzy to oczy klice kongresowych wrogów Pentagonu, dokładających wszelkich starań dla podważenia lub opóźnienia poprawy naszego arsenału nuklearnego.

Czy nam się to podoba, czy też nie, wyścig zbrojeń trwa nadal — poza tym, że na razie "ściga się" tylko jeden uczestnik.

Pomnik Grunwaldzki

Pomnik Grunwaldzki, ofiarowany przez I. Paderewskiego, stanie ponownie w listopadzie 1974 r. w 35 rocznicę zburzenia go przez hitlerowców w Krakowie.

Makietę pomnika nadesłaną z Paryża zrekonstruuje zespół 5 rzeźbiarzy pod kierunkiem rektora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych prof. M. Koniecznego.

Andrzej J. Chilecki

Partia i Nastroje w Społeczeństwie

Coraz częściej docierają z Polski na Zachód informacje o wyraźnym wzroście "antyradzieckich" nastrojów w społeczeństwie, szczególnie wśród robotników. Gierek i jego ekipa powrócili na drogę wypełniania treścią hasła: "Ze Związkiem Radzieckim na czele". Zaskakująco szeroko zakrojona kampania prasowa w PRL, skierowana przeciwko Sołżenicynowi, jest rozumiana przez społeczeństwo jako wyjątkowy dowód chęci przypodobania się sowieckim przywódcom. Dotąd sprawa dysydentów w Sowietach była skrupulatnie przemilczana. Zarzuty Sołżenicyna wysunięte w "Archipelagu Gułag" przeciwko "władzy radzieckiej", podane przez reżymowe masmedia za prasą sowiecką, społeczeństwo aprobuje z "Schadenfreude" i jednocześnie gorąco dyskutuje nad fenomenem istnienia i działalności ruchu dysydenckiego w Sowietach, który przeciwstawia całkowicie zrezygnowanym i bezczynnym środowiskom intelektualnym w kraju.

Ostatnio o mało nie doszło do masowych demonstracji w Gdyni, podczas wodowania statku o nośności 105 tys. ton przeznaczonego dla Sowietów, kiedy się okazało że ten największy statek zbudowany w polskiej stoczni, został nazwany "Marszałek Budionny". A cały czas obiecywano dumnym ze swego dzieła stoczniowcom, że wprawdzie pod obcą banderą, jednak statek będzie nosić polską nazwę.

Spontaniczne wiece odbyły się w stoczniach szczecińskich, po ogłoszeniu nowej podwyżki cen. Tendencje strajkowe i skłonność do wiecowania utrzymuje się nadal wśród stoczniowców i włókniarzy łódzkich. W Szczecinie, świadomi swojej siły stoczniowcy, głośno poddawali krytyce ostatnie posunięcia władz na odcinku gospodarczym, łącznie z tzw. ukrytymi podwyżkami domagali się natychmiastowego wstrzymania dostaw do Wietnamu i państw arabskich. Mimo, że w społeczeństwie krążą przesadzone, wprost fantastyczne oceny jeśli chodzi o wielkość tych dostaw, mówi się o "polskim planie Marshalla dla Wietnamu i Syrii". Władze partyjne podobno przyrzekły "zrewidować politykę na tym odcinku, zgodnie z interesem narodowym".

Model Rumuński

Do rzadkości należy zebranie, odczyt spotkanie z działaczem partyjnym, odbyte w większym zakładzie przemysłowym, przemieniające się często w niekontrolowaną dyskusję polityczną, w trakcie której nie poruszonoby sprawy "modelu rumuńskiego". Dyskutanci podkreślają coraz większe uniezależnianie się Rumunii od Rosji Sowieckiej, wzrost autorytetu tego państwa na arenie międzynarodowej, neutralny stosunek Rumunii do konfliktu na Bliskim Wschodzie, rozszerzenie kontaktów oraz więzi politycznych i gospodarczych z krajami zachodnimi. Ciekawym novum jest częste stwierdzanie "rumuńskiej umiejętności balansowania ponad konfliktami" które dzielą współczesny świat, a wręcz zaskakuje pochwalanie przyjaznych stosunków pomiędzy Rumunią i Chinami. Mocnym argumentem słuszności "modelu rumuńskiego" jest utrzymujące się w Rumunii najwyższe tempo przyrostu dochodu narodowego wśród krajów "wspólnoty socjalistycznej". W odpowiedzi, aktywiści partyjni "delikatnie" przypominają los jaki spotkał Czechosłowację w 1968 r. Poddają też krytyce rumuński "szowinizm" i powiązania gospodarcze Rumunii z Zachodem, sprytnie operując cyframi świadczącymi o olbrzymim zadłużeniu Bukaresztu, zupełnie tak, jak gdyby Polska miała bilans dodatni w handlu zagranicznym...

Z zadowoleniem należy odnotować doniesienia z kraju, świadczące o coraz większym zainteresowaniu wśród wykwalifikowanych robotników problematyką polityczną. Uświadomienie sobie wiary we własne siły przyśpiesza niewątpliwie proces upolitycznienia robotników (doświadczenia robotników w krajach zachodnich nie pozostają bez wpływu!), w kierunku sprzecznym z interesami partii. Np. ostatnio kursują wśród stoczniowców Szczecina i Gdańska, broszury wydawane przez amerykańskich związkowców stowarzyszonych w AFL-CIO.

Marazm Inteligencji

Gierek nie bez przyczyny nawoływał podczas plenum Komitetu Warszawskiego PZPR (30.1.74) do werbunku do partii "ludzi najlepszych, przodujących pod każdym względem, zwłaszcza robotników". Stale bowiem liczba robotników — członków partii, waha się w granicach zaledwie 35-40 proc. ogólnego stanu. Na marginesie warto zaznaczyć, że np. w 1971 r. ilość partyjnych zmniejszyła się o 50 tys. w porównaniu z rokiem poprzednim i spadła do cyfry 2 mln 254 tys.

W sferach inteligenckich nastroje są bardziej obojętne. Dla Gierka to zjawisko pocieszające, które pokwitował słowami: "...umocnienie pozytywnych tendencji w postawie politycznej środowisk twórczych i naukowych całej inteligencji w Warszawie". "Pocieszający" dla partii marazm wśród inteligencji (lepiej taki stan, aniżeli nastroje opozycyjne — tak twierdzą w KC) jest spowodowany zbyt długim czekaniem na zliberalizowanie życia politycznego. Obietnice Gierka o "dalszej liberalizacji życia wewnętrznego", nie zostały zrealizowane. Wzmocnienie pozycji Szlachcica i Szydlaka, nic dobrego nie wróży. W partii do władzy doszła grupa o tendencjach "zamordystowskich" (mówi się nawet o recydywie neostalinowskiej), czego najlepszym dowodem jest mianowanie Kosickiego dyrektorem Urzędu Kontroli Prasy. Kosicki w latach sześćdziesiątych, będąc sekretarzem propagandy w KW PZPR w Opolu, dał się poznać jako stalinowiec pierwszej wody.

Oportunizm Młodzieży

Na rychłe zmiany w kierownictwie partii i rządu, nie można liczyć. Liberalnie nastawieni aparatczycy, tracą stanowiska z dnia na dzień lub są przenoszeni do dyplomacji. Ostatnio w warszawskim radiu i telewizji usunięto około 300 osób. Czystkę z polecenia Szydlaka i Łukaszewicza, przeprowadził aktualny dyrektor Polskiego Radia i Telewizji, Maciej Szczepański. Rzekomo liczni redaktorzy nie byli dostatecznie "ideologicznie zaangażowani" i zbyt wiele miejsca poświęcali "krajom kapitalistycznym". Stąd demonstracyjne wręczenie (1.2.74), jednej z nagród Klubu Publicystów Międzynarodowych SDP — Henrykowi Miroszowi, komentatorowi Polskiego Radia, za uwzględnianie w progamach "tematyki krajów socjalistycznych, a przede wszystkim Związku Radzieckiego". Dalszy przykład politycznego wazeliniarstwa, czy jeszcze jedna interwencja amb. Piłatowicza?

Młodzież natomiast przyjęcie obecną linię partyjną jako coś nieuniknionego, choć niesympatycznego. Młodzi nakazów i programu partii nie akceptują wewnętrznie, ale w życiu praktycznym muszą je uwzględniać, a nawet w pewnych okolicznościach potrafią się nimi posługiwać. Młode pokolenie polskie nie widzi dla obecnego ustroju i programu politycznego innej alternatywy, chociaż posiada skrycie inne pragnienia. Nie wierząc w możliwości szybkiej przemiany stosunków, angażuje się w życie jakie jest. Czy to jest postawa kompromisu czy oportunizmu nie warto roztrząsać. Jak bowiem te problemy w takich warunkach kwalifikować? Jaki miernik przyjąć w ich ocenie? Starszemu pokoleniu było łatwiej zajmować stanowisko, bo miało inną skalę przekonań i doznań.

Gierek powiedział: "Władze warszawskie podjęły już szereg słusznych przedsięwzięć, zmierzających do racjonalnego kierowania decyzjami młodzieży".

Dziennik Polski (Londyn)

Kto Będzie Następcą?

Głównym tematem rozmów i spekulacji w Paryżu jest stan zdrowia prezydenta Pompidou i kto będzie jego następcą? Powszechna opinia głosi, że Pompidou może ustąpić przed końcem obecnego roku, i że na swego następcę przygotowuje ministra skarbu Karwoski No. 4 March 4 Valery Giscard d'Estaing.

Kronika z Bridgeportu

Sprawy Rozwojowe ZNP. — Gmina 90-ta Mianowała Dwa Ważne Komitety. Posiedzenia, Zabawy

W tym miesiącu odbędzie się ważne posiedzenie zarządu Gm. 80-ej ZNP oraz Komitetu Rozwoju i Kom. Młodzieży. Cel zebrania — omówienia spraw rozwoju oraz kierunku dalszego prowadzenia Doboszy i Trębaczy i omówienie wzięcia udziału w Zjeździe Młodzieży w Cambridge Springs. Pracy w tym roku będzie wiele trzeba tylko do tej pracy należycie się przygotować. Na czele tych dwóch Komitetów stoją zasłużone osoby w Rozwoju: wiceprezes Jan Bandur, a Młodzieży Waleria Jędresik. Komitety naznaczone przez prezesa zostały zatwierdzone przez izbę delegacji na posiedzeniu instalacyjnym 22 lutego.

Ważne Dla Młodzieży Doboszy i Trębaczy

Komitet Młodzieży przypomina rodzicom, że o ile w domu znajdują się mundurki lub trąbki, ich dzieci, które przestały należeć do Doboszy i Trębaczy Gm, 80-ej powinny mundurki i instrumenty zwrócić do Komitetu, by można ubrać tych, co nie mają. 2 miesiące dzieli nas od parady majowej, która tego roku urządzona będzie w śródmieściu, ul. State. Mundurki muszą być jak najprędzej zwrócone, aby można je na czas przygotować. Przynieść można na lekcji w czwartki. Komitet ma nadzieję otrzymać te mundurki na następnej lekcji do sali A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul. od 7 do 9-ej wieczorem.

Posiedzenie Zarządu Biblioteki Jutro, 7-go Marca

Bardzo ważne posiedzenie zarządu Tow. Oświaty i Biblioteki im. A. Mickiewicza odbędzie się jutro, w czwartek, 7-go marca br. w sali własnej pnr. 3312 So. Morgan ul., o 1-ej po południu. Są bardzo ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Każdy urzędnik i dyrekcja ma być obecną na posiedzeniu, o to prosi zarząd Biblioteki.

Uwaga Legion Pań Post. 29 F. D. Roosevelt

Ważne miesięczne zebranie członkiń Legionu Pań Post. 29 F. D. Roosevelt odbędzie się jutro, w czwartek, 7-go marca w sali A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 1-ej po południu. Na tym posiedzeniu będzie obliczenie z zabawy 3-go marca. Zarząd prosi o liczne przybycie.

Uwaga Tow. Synowie Ziemi Polskiej

Ważne posiedzenie Tow. Synowie Ziemi Polskiej, Gr. 1824 ZNP odbędzie się w przyszłą niedzielę, 10-go marca w sali A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o 2-ej po południu. Ważne sprawy są do omówienia i załatwienia. Obecność członków jest wymagana. Zarząd prosi o liczne przybycie na posiedzenie.

* * *

Tow. Białego Orła Piastów, Gr. 280 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę, 10 marca w sali A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 2-ej po południu. Ważne i pilne sprawy do załatwienia.

Uwaga Klub Polska Wieś

Z ważnych powodów Klub Polska Wieś nie odbył swojego miesięcznego zebrania. Następne odbędzie się w czwartą niedzielę marca o 2-ej, w sali parafialnej św. Barbary. Sekretarka finansowa tego klubu Bronia Korso była chora i nie mogła załatwić spraw jakie winny być załatwione. Obecnie przychodzi do zdrowia i obecną będzie na następnym posiedzeniu. Broni Korso życzymy dobrego zdrowia na przyszłość.

20 Chłopców i 20 Dziewcząt Polskich Do Doboszy Przyjmie Komitet Zaraz

Dwa miesiące czasu pozostało do wyszkolenia młodych dziewcząt i chłopców maszerowania na State ul. podczas Obchodu Majowego. Wiek 10 lat i wyżej. Komitet tego roku chce się postarać zdobyć najlepsze siły młodzieży uczęszczającej do szkół parafialnych. Bridgeport posiada talenty, trzeba tylko je znaleźć. Nauka i mundurek na czas należenia bezpłatnie. Wycieczki letnią porą bezpłatne. Zapisywać się można w czwartki na lekcji 3312 So. Morgan ul. Komitet urzęduje na każdej czwartkowej lekcji od 7 do 9 wieczorem.

Fr. Wilk, Przew. Rady Narodowej RP i Prezes PSL Przybywa Do Chicago

Do Chicago przyjeżdża w dniu 7-go marca Franciszek Wilk, Przewodniczący Rady Narodowej R. P. i Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, by wziąć udział w bankiecie upamiętniającym setną rocznicę urodzin Wincentego Witosa.

Jako Przewodniczący Rady Narodowej R.P., Franciszek Wilk odwiedzi ośrodki polonijne w Chicago, Nowym Jorku i Washingtonie oraz w Kanadzie.

Franciszek Wilk również został zaproszony do wygłoszenia wykładów na Uniw. Wisconsin w Stevens Point. Tematem wykładów będzie "Polityczno-społeczne osiągnięcia Polonii w Wielkiej Brytanii". Wykłady te odbędą się na Wydziale Historii Europy Środkowo-wschodniej. Profesorem zwyczajnym tego wydziału jest dr Wacław Soroka.

Dnia 15-go marca w Chicago, Franciszek Wilk, będzie mówił na temat: "Rola i zadania polskiej emigracji politycznej".

Franciszek Wilk pochodzi ze wsi Wysoka, woj. lwowskie. Dyplom magistra filozofii otrzymał na Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie. Od 1933 roku jest działaczem Stronnictwa Ludowego. W 1940-tym wywieziony do Rosji i skazany na 8 lat łagrów. W 1942 r. jako członek Rady Narodowej R. P. przyjechał do Londynu. Od roku 1954 jest redaktorem Jutra Polski, organu prasowego P.S.L. Od 1968 roku jest prezesem P.S.L., a od 15 grudnia 1973 jest Przewodniczącym Rady Narodowej R.P.

Na bankiecie w dniu 10-go marca, Franciszek Wilk, będzie Głównym Mówcą. Przypominamy, że bankiet odbędzie się w Regency Inn, 5319 W. Diversey ave., początek o godzinie 4-ej po południu.

Za Komitet Wykonawczy Obchodu: K. Marjanowski, przewodniczący.

Poświęcone Witraże

W kościele parafialnym przy ul. Tamka w Warszawie ks. kardynał S. Wyszyński poświęcił nowe witraże. W 1969 r. ks. kardynał konsekrował ten kościół, odbudowany po zniszczeniach wojennych. Po poświęceniu witraży odprawiona została msza św. w intencji ofiarodawców, po czym wygłosił przemówienie ks. kardynał S. Wyszyński, który mówił o celu życia chrześcijańskiego i drodze do jego osiągnięcia. Na zakończenie metropolita warszawski i gnieźnieński udzielił wiernym błogosławieństwa.

Announcing The —

1974 NATIONAL P.N.A. GOLF TOURNAMENT

Friday—Saturday, August 16—17, 1974

TO BE HELD IN

JOHNSTOWN, PA.

SPONSORED BY

THE P.N.A. SPORTS-YOUTH COMMISSION

Directors:

FRANK M. PROCHOT
P.N.A. Vice President and Chairman

MELANIE WINIECKI, JOHN RADZYMINSKI, MITCHELL ODROBINA, HILARY CZAPLICKI

Studencka Polonia

Specjalna Nauka

Oto druga część naszego minireportażu o Konkursie Recytatorskim.

Finał Konkursu odbył się w niedzielę, 27 lutego, "na Jakubowie" (w domu parafialnym kościoła św. Jakuba). Był on wielkim bezspornym sukcesem.

Mimo szalejącej "polskiej" zadymki, staroświecką ale przyjemną i ciepłą salę wypełniła gęsto publiczność i około 80 zawodników, których dopuszczono do końcowej próby. Z cierpliwością, słabnącą dopiero pod koniec, wytrzymali oni przeszło pięć godzin, bo tyle czasu było trzeba, żeby przesłuchać wszystkich, obliczyć głosy sędziów, przyznać, przygotować i wręczyć liczne nagrody pieniężne i książkowe, wyróżnienia i dyplomy.

Uroczystość zaczęła się od trzech przemówień — najkrótszych jakie słyszałem na Polonii w ostatnich kilku latach: trwały one razem niecałe dwie minuty. Potem pod delikatną i sprawną komendą pani Fiedorowicz bez jednego zahaczenia, bez straty jednej sekundy, w porządku alfabetycznym stawali przed mikrofonem finaliści.

Wasz reporter musi się szczerze przyznać, że nie jeden raz przełykał łzy wzruszenia. Wszystkie dzieci były schludnie i ładnie ubrane, bezbłędnie mówiły wiersze czystą, piękną polszczyzną, często składały dowody głębokiego rozumienia i odczucia tego, co mówiły. Jedna mała finalistka rozpłakała się, ze zdenerwowania ale po przesunięciu z jednego końca alfabetu na drugi, ślicznie wyrecytowała swój wierszyk i zapomniała o płaczu.

Poza mało widocznymi i działającymi w kulisach członkami Komitetu, najciężej pracowała komisja sędziowska. Sędziowie usadzeni na froncie sali, frontem do sceny, pracowali bez wytchnienia. Po przesłuchaniu każdej kolejnej grupy, oddawali arkusze kwalifikacyjne, nie porównując ich ze sobą. Zainteresowałem się: po co? Wyjaśniono mi, że w osobnym pokoju dwu-osobowa komisja sumowała przy pomocy maszyny do liczenia punkty przyznawane poszczególnym uczestnikom za czystość języka, wymowę i interpretację wybranych wierszy. Tak uzyskane liczby były podstawą, według której przyznawano kolejne nagrody i wyróżnienia. Należy z uznaniem przyjąć tę nowość. Przyniosła ona zysk na czasie i zapewniła maksymalną bezstronność oceny.

Niepodobna się nie zgodzić z wnioskami, które pof. Terlecki wysunął w przemówieniu zamykającym wieczór. Drugi Konkurs Recytatorski był wielkim wydarzeniem w życiu Polonii Chicagoskiej. Był "świętem mowy polskiej i poezji polskiej". Powinien się stać imprezą stałą, powtarzaną corocznie, z roku na rok ulepszaną, z roku na rok przyciągającą coraz większą ilość młodych uczestników.

* * *

Podajemy dalsze informacje o nowym programie studiów polskich, który rozpocznie się w University of Illinois, Chicago Circle Campus, — jesienią tego roku.

Pisaliśmy już o studiach wyższych prowadzących do stopnia magisterskiego (oficjalna nazwa: Master of Arts in Slavic Studies with the Polish concentration). Dziś chcemy poinformować o studiach niższych, które zapewniają stopień B.A. (Bachelor of Arts in Polish).

Dotychczas takiego stopnia nie można było uzyskać. Departament Slawistyczny UICC wystartował kilka lat temu bardzo skromnie z polskimi kursami, na elementarnym i średnim poziomie, oznaczanymi liczbą 100. Później dodano do nich kursy literatury i kultury polskiej oznaczane liczbami 200 i 300. Obecnie jest kursów językowych na rozmaitych poziomach aż sześć (od 101 do 106) i udzielają ich trzej instruktorzy.

W nadchodzącym roku akademickim prof. Terlecki otrzyma do pomocy drugiego historyka literatury i kultury polskiej. Dopełnieniem tego niezwykle szybkiego rozwoju studiów polskich na poziomie w kolegium będzie nieistniejąca dotąd możliwość specjalizacji.

Nowy program stwierdza: "no Polish undergraduate major is offered at present at any public or private institution of higher learning in Illinois". Program ten przewiduje dwa rodzaje specjalizacji polskiej: "Straight Major" i "Major in Teacher Education", co znaczy, że będzie można otrzymać stopień BA z polskiego jako przedmiotu głównego, albo też po dopełnieniu kursami pedagogicznymi, uzyskać prawo do nauczania go w szkołach publicznych i prywatnych.

Na zakończenie należy dodać, że przedmiot polski może być przedmiotem pobocznym ("Minor") i może być łączony z jakimkolwiek innym; np. z biologią, matematyką, political science itd.

* * *

Pełny tekst przemówienia Prezesa Mazewskiego na Zjeździe Kongresu Polonii Amerykańskiej w San Antonio, w Texas ukazał się w Dz. Związkowym z 16 lutego br. Jest nam wiadomo, że przed tym ważnym zjazdem prez. Mazewski zapoznał się dokładnie z ankietą ogłoszoną w "Studenckiej Polonii". Jej echem jest takie ważkie stwierdzenie przywódcy Amerykanów polskiego pochodzenia, które należy powtórzyć i powtarzać, aż do skutku;

"Nie istnieją sprzeciwy ze strony autorytatywnych czynników w sprawie podtrzymywania polskości przez nauczanie języka, historii i kultury polskiej, a techniczne możliwości szkolne istnieją, natomiast brak jest studentów. Błąd nie dotyczy systemów szkolnych, ale leży w nas samych. Musimy przekonać rodziców polskiego pochodzenia, aby zachęcali dzieci do nauki polskiego".

* * *

Pani Eufemia Fiedorowicz, która przewodniczyła komitetowi organizacyjnemu Konkursu recytatorskiego i prof. Tymon Terlecki, przewodniczący Sądu Konkursowego przedstawili na programie telewizyjnym p. Roberta Lewandowskiego, w niedzielę, 3go marca, laureatów czterech pierwszych nagród przyznanych w tym konkursie (była wśród nich nasza koleżanka, studentka UICC, panna Kozuchowska).

W piątek, 8 marca, w Domu Chicago Society, 2222 N. Kedzie, odbędzie się zebranie Chicago Intercollegiate Council. Po zebraniu nasz kolega Janek Pacyniak, kandydat na doktora w fizyce, wygłosi odczyt "Radiacja w walce z rakiem". Wszyscy zainteresowani są mile zapraszani. Początek zebrania o godz. 8:00 wieczorem.

* * *

Wiosenna zabawa klubu Polish Students Association odbędzie się 16 marca w Schorsch Village Inn, 6940 W. Belmont Ave., o godz. 8:00 wieczorem. Zapraszamy na nią całą Polonię.

Do następnej środy. **SN.**

Zły Sezon Narciarski w Polsce

Londyn (DP) — Według nadchodzących z Polski wiadomości tegoroczny sezon narciarski w Tatrach zawiódł. Pogoda jest przedwiosenna. miejscami prawie wiosenna.

Niewielka pokrywa śnieżna w wyższych partiach gór i częste wiatry halne w Tatrach utrudniają uprawianie tego sportu. Silny ciepły wiatr nie tylko szybko topi śnieg, ale uniemożliwia kursowanie kolejki na Kasprowy Wierch i kolejek krzesełkowych w Kotłach Chochołowska.

Gubałówka zieleni się trawą, więc tysiącom narciarzy pozostaje Bukowina Tatrzańska, Polana Chochołowska i Polana Kalatówki.

Przed kilku dniami na spacerowej trasie z Doliny Białego na Kalatówki zasłabł turysta. Zaalarmowani o wypadku GOPR-owcy bezzwłocznie pospieszyli z pomocą, zanim jednak dotarli na miejsce turysta zmarł. Jak się okazało, był nim Zdzisław Konopasek, lat 66, z Warszawy. Prawdopodobnie śmierć spowodowana została przeciążeniem serca w wyniku zmęczenia fizycznego przy niekorzystnym dla sercowców halnym wietrze.

GOPR zwraca uwagę, że tego typu przypadków jest coraz więcej.

Koncert Pianistki K. Brzezickiej

New York. (KW). — Koncert wybitnej polskiej pianistki Krystyny Niemotko-Brzezickiej odbędzie się w piątek, 8-go marca, pod egidą Fundacji Kościuszkowskiej, pnr. 15 East 65th St., New York City, N.Y. Pani Niemotko obecnie studiuje muzykę w Manhattan School of Music pod kierownictwem Arthura Balsama. Pani Niemotko jest absolwentką Warszawskiej Akademii Muzycznej.

Doroczny bal Fundacji Kościuszkowskiej odbędzie się w sobotę, 20-go kwietnia, w hotelu Waldorf-Astoria, dla uczczenia 125-ej rocznicy śmierci sławnego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina. Dwie orkiestry — Frank Gregory i Bernarda Witkowskiego przygrywać będą do tańca. O północy rozpocznie się prezentacja debiutantek, po której nastąpi program polskich tańców narodowych, w których wystąpią "Mateusz Polish Dance Circle" i "Polish-American Folk Dance Group" z Nowego Yorku.

DZIAŁ KOBIET

Kaszmirowy pulower jest kosztowny, ale praktyczny, elegancki i odpowiedni do każdej spódniczki.

Sery—Pożywne i Smaczne

Jak podawać sery? Sery twarde, żółte powinno się krajać równolegle do skórki, w cienkie plastry. Taka jest reguła, od której bywają wyjątki. Sery miękkie, jak brie czy camember, kraje się inaczej. Przede wszystkim powinno się je jadać dopiero wtedy, gdy są w pełni dojrzałe, na co nieraz trzeba poczekać, przechowując sery w temperaturze pokojowej. Powinny być żółtawe w środku, ale bez brązowawych nalotów. Brie zawsze podaje się (i kupuje) w kształcie trójkątów, a zaczyna się krajać od czubka. Camember można okrawać dookoła, w miarę dojrzewania, bo najszybciej dojrzewa od zewnątrz.

Czy konieczne z masłem? Znawcy i smakosze jadają sery bez masła lub z jego odrobinką. Zwykle jadają do serów pikantnych, ostrych — ciemne, razowe i wtedy smarują chleb masłem.

Jak przechowywać sery? Jeśli ser ma być podany tego dnia, w którym został kupiony, to stawia się go na talerzyku (półmiseczku) i wszystko razem owija ,w płócienko, przechowując w chłodnym miejscu. Płócienko, według znawców serów, jest lepsze od szklanego klosza, czy przykrycia talerzem itp. Klosz chroni tylko przed ulatnianiem się lub mieszaniem zapachów, a płótno pozwala, by ser "oddychał."

Na dłuższe przechowanie— najlepsza byłaby dobra piwnica, nie za sucha i nie za wilgotna. Ponieważ jednak o piwnice w miastach dość trudno, przechowujemy sery w lodówce, co wcale najlepiej im nie służy. Trzeba jednak każdy ser z osobna owinąć w papier pergaminowy, a jeszcze lepiej we folię i schować do pojemnika na dnie lodówki (przeznaczony na jarzyny). Jeśli owijamy ser w papier— to i w torebkę z folii. Ponadto warto pamiętać, aby wyjąć ser z lodówki na 2 do 3 godzin przed podaniem, bo zimno odbiera serom ich charakterystyczny zapach i niweluje ich smak.

Przypomnijmy też, że ser jest wysokobiałkowym produktem i to o najlepszym, pełnowartościowym białku. Sery mogą świetnie zastępować dania mięsne. Większość serów "żółtych" zawiera około 28 g białka, a na przykład wieprzowina ma go około 12 g (w 100 g). Sery są ponadto bardzo bogatym źródłem wapnia i innych soli mineralnych, a także witamin.

(Narodowiec)

Mały Byznesman

Dallas, Tex. — George Voneiff, mimo że ma 11 lat, wykazuje duży talent do interesów, zajmując się wypożyczaniem roślin doniczkowych. Za miesiąc pobiera 50 centów. Po miesiącu albo zabiera roślinę albo daje w zamian inną. Znalazł sobie nawet nazwę swego przedsiębiorstwa wypożyczania roślin. Nazywa je DGEM (Daddy, George, Elizabeth — jego siostra i Mother). Prowadzony przez niego byznes przyniósł już $50 zysku.

George mówi, że chce rozszerzyć swoje przedsiębiorstwo. Mianowicie od ludzi, którzy wyjeżdżają na dłuższe wakacje, będzie zabierał rośliny doniczkowe i za niewielką opłatą będzie się nimi opiekował do czasu, kiedy właściciele nie wrócą z wakacji.

APEL I PROŚBA
DO PP. KUPCÓW, TOWARZYSTW i ORGANIZACJI

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Tradycyjnym zwyczajem w "Wielką Sobotę", dnia 13 kwietnia,* Dziennik Związkowy wyjdzie w odświetnej szacie i większej objętości, by umożliwić naszym PP Kupcom, Towarzystwom, Klubom oraz Organizacjom, złożenie życzeń świątecznych swoim klientom, członkostwu oraz całej Polonii.

Wierzymy, że Wasza Firma, Organizacja czy Nazwisko znajdzie się wśród tych, którzy umieszczą w Dzienniku Związkowym płatne ogłoszenie z życzeniami, popierając jednocześnie, obecnie jedyne codzienne pismo w języku polskim w Chicago.

Prosimy wszystkich o nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami już teraz. Ułatwi to planowanie specjalnego wydania, rezerwujecie sobie lepsze miejsce w gazecie i unikacie ewentualnych pomyłek, spowodowanych pośpiechem.

Termin nadsyłania ogłoszeń upływa w sobotę, dnia 30 marca b.r.

Ogłoszenia nadesłane po wyżej wymienionej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

Z góry dziękujemy.

WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Chicago, 1974 r.

* W czwartek, 11 kwietnia dla Cleveland, Indiana, Milwaukee.

Zebranie Polish Women's Civic Club

Zebranie Polish Women's Civic Club odbędzie się w poniedziałek, 11-go marca, u Marshall Field'a (English Room), połączone z "luncheon" o godzinie 12-ej w południe. Przewodnicząca komitetu zabaw p. Stan. Głodek przygotowuje interesujący program i zaprasza członkinie o liczne i punktualne przybycie. — E. Fifielska, prezeska; S. Olech, sekr. koresp.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
9:35-10:00 rano
— "GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz.
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. OO. Salwatorianów
JADWIGA I ANTONI PIEŃKOWSCY
kierwonicy

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE
od poniedziałku
do czwartku włącznie
od godz. 11:20 do 12:00
w południe
Stacja WOPA — 1490 KC
Kierownik Programu
Ks. Michael P. Pawełek

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Ansonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Niemki Chcą Cudzoziemców

W Niemczech zachodnich wzrasta liczba mieszanych małżeństw. Przeciętnie co roku 14 tysięcy obywatelek NRF zjawia się w urzędach stanu cywilnego w towarzystwie Amerykanów, Włochów, Austriaków, Holendrów, Francuzów i Jugosłowian. Taka jest bowiem kolejność cudzoziemców, jeśli chodzi o wybór przyszłego męża.

Niemcy natomiast mniej chętnie szukają cudzoziemek jako żon. Małżeństw takich zawiera się co roku 7-8 tysięcy. Najczęściej wybrankami są Jugosłowiankami, Austriaczki i Holenderki.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Teofila Chrapla

(z domu Kowalczyk)
(żona śp. Władysława)
matka śp. Edwina i śp. Wandy
(teściowa śp. Emilii z domu Kostro i śp. Jim Stroner)

Członkini Tow. Św. Barbary Gr. 98 Zw. Polek w Am., po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go marca 1974 roku, o godzinie 3:30 po południu, w starszym wieku.

Zamieszkiwała dawniej w dzielnicy Annowa.

Zwłoki można odwiedzać dzisiaj od 11-ej rano.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1737 W. 18-ta ul., do kościoła Św. Anny (Msza św. o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Barbara Bąk i **Stefania Sadowska,** siostry w Polsce; **Jacqueline Bouska, Linda Blaha, Janice Stroner,** wnuczki, 4 prawnuki; siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Kowalski Funeral Home.
Telefon CA 6-0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, brat i szwagier nasz, śp.

Peter A. Lark (Larkowski)

(brat śp. Gertrudy Guzell)

pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go marca 1974 roku.

Zwłoki można odwiedzać w środę, od 7-ej do 9:30 wieczorem, i w czwartek, od 2-ej do 5-ej po poł. i od 7-ej do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8-go marca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Lauterburg & Oehler Funeral Home, pnr. 2000 E. Northwest Hwy., Arlington Heights, do kościoła St. Theresa (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz St. Michael the Archangel, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marie (z domu **Pactwa**), żona; **Joan (Joseph) Krysh,** córka i zięć; **Susan, Jeffrey i Robert Krysh,** wnuczka i wnuki; **Walter (Lottie), George (Francie), Paul (Edna), Robert (Francine), Harry Lark i Mae (Walter) Trelka,** bracia, bratowe, siostra i szwagier; wraz z całą rodziną.

Datki na Msze św. będą mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się:
Lauterburg & Oehler Funeral Home.
Telefon: 253-5423.

(6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, brat i wuj nasz, śp.

Mieczysław S. Bablo

(syn śp. Jana i śp. Zofii)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go marca 1974 roku, o godzinie 4:45 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland, do kościoła Św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław i Józef, bracia; **Leokadia,** siostra; **Marianna i Rozalia,** bratowe; **Stanisław Bachewicz,** szwagier; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800.

(5, 6)

Krótkie Ale Ciekawe

— W Polsce zużywa się rocznie 600,000 talii kart do bridża, 700,000 do pokera, "oka" itp., 800,000 do "zechcyka", "tysiąca" itp., 120,000 talii kart pasjansowych i 80,000 talii kart do skata.

— W Polsce na 100 mieszkańców przypada 6.5 telefonów. Średnia europejska wynosi 14.8 na 100 mieszkańców.

— Czego w Polsce nie brak, to profesorów. Ostatnio ten wysoki tytuł naukowy otrzymało 31 profesorów zwyczajnych i 97 nadzwyczajnych.

— Temperatura części Skylaba, wystawionej na działanie słońca, wynosi plus 119 stopni C., a części znajdującej się w cieniu minus 121 stopni.

— W wojew. rzeszowskim ilość gwałtów wzrosła o 300 proc. Sprawcą okazał się młody mężczyzna, mieszkaniec Sanoka, który popełnił 93 zbrodnie gwałtu, w tym 36 gwałtów homoseksualnych. ("Przekrój")

— Na kilkadziesiąt tysięcy dzieci, wywiezionych w czasie wojny z Polski do Niemiec, odzyskano dotąd zaledwie 26,000.

— Na Węgrzech ponad 50 proc. młodych małżeństw zawiera ślub tylko cywilny, 70 proc. pogrzebów odbywa się bez udziału księdza.

— W czasie niedawnych burz w zatoce Gdańskiej morze na długości blisko ćwierć kilometra zabrało tysiące metrów sześć. ziemi i potężny szmat sosnowego lasu.

— Kardynał Stefan Wyszyński w czasie swego ostatniego pobytu w Rzymie był trzykrotnie przyjęty przez papieża na audiencjach prywatnych.

— W PRL ograniczono szybkość samochodów osobowych do 80 km/godz., zmniejszono o ⅓ przydział paliwa dla samochodów służbowych i autokarów turystycznych. — W Rumunii prywatny właściciel samochodu ma prawo kupić 40 litrów benzyny miesięcznie.

— Ilość piwa na głowę w US wzrosła z 15.1 galona w roku 1960 do 20,3 galona w ubiegłym roku. Mimo to od roku 1934 zamknięto w US około 660 browarów, pozostawiając tylko 60.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wujek nasz, ś. p,

Edward F. Sitko

Wet. II-ej Wojny Światowej
(syn ś. p. Franciszka i ś.p. Justyny, z domu ŻURAD)

Członek Polsko - Demokratycznego Klubu Obywatelskiego 31-ej Wardy i Henry Hanock Post No. 1583 V.F.W., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go marca 1974 roku, o godzinie 7:15 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go marca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division (narożnik Kildare) do kościoła Św. Franciszka z Asyżu. Msza Św. o godzinie 10:00, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania i **Katarzyna Bates,** siostry; **Donald (Phyllis) Bates,** siostrzeniec z żoną; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
L. A. Kolssak i Syn.
Telefon AL 2-3600.

Humor z Zeszytu Szkolnego

Krasicki bardzo szybko idzie po drabinie duchowej.

* * *

Morze przy brzegu dlatego jest ciepłe, ponieważ trze się o piasek.

* * *

Na imieniny dostałem piłkę od siostry, którą zaraz zagrałem w siatkówkę.

* * *

Leczenie jest bardzo trudne i kończy się śmiercią.

* * *

Chłopi dzielili się na tych, co posiadali ziemię i na fornali bezdzietnych.

* * *

Człowiek rozwinął się z gadów człekokształtnych.

Upływa Szybko Życie...

Do gwoździa rzeki miotek po kieliszku wódki: Chcesz w łepek, malutki?

Rozpoczynający się karnawał upływa jak co roku na wesołych zabawach. Nie zawsze wykazują one najlepsze strony polskiego charakteru, bo i wody ognistej nie brak i przechwałki padają mało kulturalne, w rodzaju powyższego dialogu młotka z gwoździem. Najsmutniejszym jest jednak fakt przemijania życia, z nowym rokiem nie stajemy się wcale młodsi, mimo iż nawiedzają nas śmiałe pomysły i rozległe plany życiowe. Przybywa nam zmarszczek i zmatwień, ubywa przyjaciół i włosów na głowie. Lata płyną nieubłaganie i nabieramy gorzkiego przeświadczenia, że jak człowiek się staje rozumny, musi wchodzić do trumny. Nasza dojrzałość intelektualna zaczyna się po prostu z chwilą, gdy wiemy, że mamy rację i nie czujemy konieczności dowierzenia komuś, że się myli.

Mistrza włoskiego Odrodzenia artystę Leonarda da Vinci zapytano w starości ile ma lat, odpowiedział bez namysłu: Może siedem, a najwyżej dziesięć. Kiedy pytający spojrzał ze zdziwieniem na siwobrodego starca, ten rzekł: Mam tylko te lata, które jeszcze przeżyję. Tych, które przeminęły, nie posiadam, jak nie mam już wydanych wcześniej pieniędzy.

Sztuka zatem życia polega na rzadkiej umiejętności ludzkiej zwanej talenten starzenia się. Człowiek musi uświadomić sobie przemijanie czasu i życia, sensownie wykorzystywać dane mu chwile zdrowia i pracy, rozrywki i radości. W świecie panuje dziś bezmyślny kult taniej młodości, wszyscy ubierają się na nastolatków, tak postępują i myślą, jakkolwiek minęli już pięćdziesiątkę. W polskim środowisku cnota starzenia się oznacza spokój dla nerwów, podniecanych wizją ambicji i niezaspokojonych apetytów, psychiczne nastawienie na tolerancję wobec bliźnich, na życzliwy uśmiech i pogodę ducha. Ktoś trafnie powiedział, że zegarek jest tylko ozdobą, czas naprawdę mierzy się łyżką. I to zarówno w sensie zdobywania pieniędzy, jak i ze względu na obowiązkową dietę dla ludzi w sile wieku.

Innym problemem związanym z upływającym szybko życiem jest konieczność korzystania z przeszłości czyli możliwość uczenia się na błędach.

Siwizna na skroni odbiera człowieczemu postępowaniu wiele tupetu i pewności siebie. Eksplozja gwałtów, porywań czy rewolucji nie pojawia się nigdy wśród ludzi statecznych i leciwych, szerzy się natomiast jak epidemia w głowach gorących i mało myślących. Przedstawicieli starszego pokolenia nawiedzają najczęściej wątpliwości, które są hołdem złożonym nadziei, że w przyszłości uniknie się błędów popełnionych i potknięć wynikłych z nieznajomości sytuacji. Człowiek otoczony wrogami i doświadczony lodem ludzkiej niewdzięczności zaczyna być bardzo ostrożny w swoich poczynaniach. Postępuje tak, jak mówił napis na grobie pewnego psa: On nigdy nie spotkał człowieka, którego by nie polizał! Nauka życiowa zdobywana na podstawie własnych błądzeń zapada nam najgłębiej w pamięć, bo okupiona bywa ciężarem smutków i wahań.

Starożytni Rzymianie mawiali, że niedobrze czułby się lekarz, gdyby wszyscy czuli się dobrze. Braki i biedy są potrzebne na ziemi, aby mobilizować nas do wysiłków i jak najskrupulatniej korzystać z mijającego czasu. Żadna bowiem chwila życia nie wraca do tyłu, nawet utracony majątek można jakoś odzyskać, ale zmarnowanego czasu nikt nam nie wróci. W rozważaniach nad przemijaniem lat ważny jest nie tylko aspekt kulturalnego starzenia się i uczenia się na błędach przeszłości, ale również refleksja nad wartością tradycji. Kryzys identyczności tak dzisiaj popularny w socjologii wynika między innymi z faktu odrzucenia dorobku historii i odwrócenia się plecami do tradycji przodków. Bez korzeni żadna roślinka żyć nie potrafi.

Czas posiada niewątpliwie ten smutny atrybut, że przemija, ale nie oznacza to wcale, że wszystko co dokonało się w tym przeszłym czasie bywa zdecydowanie złe. Moc nierozsądku zawiera raczej nasza współczesność, niepewna i ciągle zagrożona, ulegająca modzie i kaprysom, niezweryfikowana danymi z zakresu działania i trwałości. Rzeczy dawne, nasza kultura i dzieje, wydają się być jakoś solidniejsze i mniej narażone na korozję zmiennych nastrojów czy gustów.

Oto takie medytacje polonijne i noworoczne rodzi moment zastanowienia nad galopującym do przodu czasem. Ludzie rozumni umieją oceniać jego szanse, bogacić swój intelekt i uszlachetniać wolę, także przy pomocy polskich czasopism. O samochwalcach w rodzaju szekspirowskiego Falstafa nie mówimy.

Bo są typy, nad którymi szkoda się rozwodzić,
Dopomóc są niezdolni,
mogą tylko szkodzić! . . .
Znacie ich? . . . A. O.
Czas — Kanada

Co Mówią Kosmonanci

Pytanie: — Czy w kosmosie można spać normalnie, tak samo jak na Ziemi?

Odpowiedź: — Lekarze, którzy czuwali nad naszym snem, powiadają, że spaliśmy tam o 15 proc., mniej niż na Ziemi. Zresztą sam sen nie jest problemem, natomiast są pewne kłopoty z zasypianiem. Każdy z nas, w normalnych ziemskich warunkach, przywykł do zasypiania w pewnej pozycji: jeden zasypia na boku inny na wznak, ktoś jeszcze lubi podłożyć sobie łokieć pod głowę. Natomiast w warunkach grawitacji zero, kiedy nic nas nie przyciska do materaca, człowiek ułoży sobie ręce i nogi tak jak kiedyś przywykł, a tu, psiakrew, wszystko się rozłazi. I nie ma na to sposobu. Ja osobiście wsadzałem palec do szpary w kocu albo wsadzałem rękę pod poduszkę w nadziei, że pozostanie tam podczas snu — wszystko na nic. Po kilku minutach ręka znowu szła do góry.

Sześciu kosmonautów ze "Skylabów" po powrocie na Ziemię wykazywało pewien zanik równowagi. Jakie to uczucie, kiedy człowiek wraca na Ziemię po miesiącu przebywania w stanie nieważkości?

— Przy pierwszych krokach na Ziemi człowiek jeszcze nie zdaje sobie sprawy z tego, że jego środek ciężkości przesuwa się do przodu i nie stawia kroków tak szybko jak to czynił w kosmosie — oczywiście przy takim samym wysiłku. Przy odwróceniu głowy wydaje się, że wali się na nas cała Ziemia. Przy poruszaniu czy kiwaniu głową odnosi się wrażenie, że cały pokój jest wytrącony z równowagi. Poza tym człowiek czuje się w pierwszej chwili doskonale, dopóki organizm nie zacznie sobie zdawać sprawy z konieczności pompowania krwi w celu przezwyciężenia grawitacji.

Ale to jednocześnie jest oznaką — nawet jeśli czujemy się dziwnie — że wróciliśmy na Ziemię w całkowitym porządku.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś, pradziaduś, brat i szwagier nasz, śp.

Teofil Kardas

(mąż ś.p. Katarzyny z domu Pająk)

Czł. Tow. Kadetów Białego Orła pod opieką Św. Józefa Gr. 1377 Z.N.P., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4go marca, 1974 roku, o godzinie 3:35 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej do 10-ej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5088 Archer (narożnik Keeler), do kościoła Ś.Ś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joseph (Dorothy), Stanley (Dorothy), Bernice (George) Knoblock, Angeline (Thomas) Lulek, Victoria (Joseph) Filipiak, Helen (Norbert) Zutoft, John (Estelle), Chester (Muriel), dzieci; 29 wnucząt, 2 prawnucząt; **Victoria (Otto) Woithe** i **Paulina Kardas,** siostry; **Antonina Konieczny,** szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels,
Telefon 767-2166.

Wieloletnia Umowa Polska-Libia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

polskich specjalistów, pracujących w tym kraju.

Z Libii otrzymywać będzie Polska do 1980 r. zwiększane corocznie ilości ropy naftowej. Ostateczna wielkość i warunki tych dostaw będą ustalane w zawieranych każdego roku kontraktach. W miarę rozwoju gospodarczego Libii — dostawy z tego kraju do Polski będą wzbogacane o inne artykuły.

Tyle, to jest stosunkowo niewiele dowiadujemy się o dostawach libijskiej nafty. Warunki nie wydają się idealne, zwłaszcza te coroczne kontrakty i zapewne coroczne zmiany cen. Ale są to tylko domysły do których zmusza przesadna tajemniczość.

W każdym razie sam fakt, że reżym potrafił nawiązać konkretne stosunki z reżymem Gaddafiego, który nigdy nie krył swego antykomunistycznego i antysowieckiego nastawienia, trzeba zapisać na korzyść Warszawy. Zresztą już i przedtem współpraca Libii z PRL istniała, m. in. Polacy budowali (i zapewne jeszcze budują) rożne urządzenia portowe w tym kraju.

Walka w Sądzie o Tajny Raport Ławy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

raj polecenie dwom doradcom prawnym komitetu—adwokatom John M. Doar i Albert E. Jenner jr., ażeby zdobyli raport Ławy bez podlegania jurysdykcji sądu, opierając się na tym, że uprawnienia komitetu nadane mu są konstytucją i nie podlegają sądowi. Obaj adwokaci w myśl polecenia komitetu mają stawić się do sądu sędziego Sirica "w odpowiedzi na zaproszenie sądu, dla odebrania przekazanego sędziemu przez Ławę materiału i dla zbadania zawartości raportu."

Obrońcy oskarżonych o udział w aferze Watergate, byłych sztabowców Białego Domu, H. R. Haldemana i John D. Erlichmana którzy zostali uznani winni udziału w aferze Watergate w ub. piątek przez Federalną Ławę Przysięgłych — powiadają, że "przekazanie raportu Ławy przez sędziego Sirica komitetowi sądowniczemu Izby Niższej byłoby nielegalnym i niszym nieusprawiedliwionym posunięciem". John J. Wilson, obrońca oskarżonych, w liście przesłanym wczoraj do sędziego Sirica podaje, że "zgodnie z prawem Federalna Ława Przysięgłych posiada jedynie władzę wydania oskarżenia albo też zwolnienia tych, którzy poddani byli przesłuchom Ławy."

Sekretarz Prasowy Białego Domu, Ronald L. Ziegler, powiedział wczoraj dziennikarzom, że "prezydent Nixon nie podjął jeszcze decyzji w tej kwestii, a po dojściu do decyzji przekaże ją sądowi."

Sirica wezwał wczoraj doradców prawnych Białego Domu, członków Komitetu Sądowniczego Izby Niższej Kongresu, obrońców oskarżonych przez Ławę Przysięgłych i specjalnego prokuratora do przeprowadzenia przesłuchów afery "Watergate" adw. Leona Jaworskiego na konferencję, która trwała przeszło godzinę. Wszyscy biorący udział we wczorajszej konferencji mają się stawić dzisiaj w sądzie.

Egzamin Na Atlantyku

Do Gdyni powrócił z dziewiczego rejsu do USA pierwszy polski semikontenerowiec m/s "Franciszek Zubrzycki". Sztormy hulające po Atlantyku bardzo surowo przeegzaminowały dzieło gdańskich stoczniowców i załogę statku. Kpt. ż.w. Roman Liszko opowiedział o tej podróży, chwaląc statek i swoją załogę, które w tych trudnych warunkach zdały na piątkę egzamin.

— Najgorsze chwile przeżyliśmy na środku Atlantyku w drodze z Bremen do Baltimore. Sztormowe wiatry wiejące prosto w dziób spotęgowały się do 10—12 stopni B. Musiałem zmniejszyć obroty silnika i zredukować szybkość do 15 węzłów. Potężne fale i tak wdzierały się na statek, uszkodziły i zalały wszystkie bloki umocowanych kontenerów. Choć semikontenerowiec dobrze trzymał się na fali, to jednak nadmiar bryzgów wody z prawdziwych gór, które zwalały się na statek, uszkodziły i zalały wszystkie windy, obluzowały ciężki boom o udźwigu 80 ton, który zaczął niebezpiecznie bujać się nad pokładem i uszkadzać kontenery.

Największe jednak niebezpieczeństwo groziło nam ze strony obu burt, które na "Zubrzyckim" mają specjalne hydrauliczne rozsuwane furty do wygodnego załadunku kontenerów. Okazało się, że przewidziane przez konstruktorów tylko hydrauliczne zamknięcia furt nie wystarczają. Pod uderzeniami fal zaczęły się one rozsuwać, a woda wciskać się do wnętrza statku. Na szczęście niebezpieczeństwo spostrzegliśmy w porę, a nasi mechanicy potrafili mechanicznie docisnąć i zabezpieczyć rozchylające się furty. Załodze pokładowej udało się też szczęśliwie ujarzmić i zabezpieczyć "rozszalały" boom.

Ciężkie chwile przeżyliśmy na kilkaset mil przed Baltimore. Olbrzymie góry wody atakujące "Zubrzyckiego" dosłownie zagrażały zdemolowaniem statku. Jeszcze raz musiałem zredukować obroty i przez 14 godzin płynęliśmy z szybkością zaledwie 10 węzłów. W tych warunkach niemal przez całą drogę na Atlantyku nie miałem czasu na opuszczenie mostku.

Jestem pełen podziwu dla załogi i to ze wszystkich służb. Nasi elektrycy zdołali już przed podejściem do Baltimore usunąć awarię i uruchomić jedną windę dziobową, co umożliwiło nam cumowanie w porcie. Radiooficer usunął awarię zalanych instalacji radarowych. Mimo tych sztormowych przeciwności statek pokonał drogę z Bremen do Baltimore ze średnią szybkością 18.2 węzła. W Baltimore, a następnie w Nowym Yorku gościliśmy wielu specjalistów. Wszyscy przyjęli z uznaniem nasz pierwszy statek szybki do transportu kontenerów.

Drogę powrotną mieliśmy podobnie trudną. Tym razem jednak dmuchały te same sztormowe wichry z siłą 9—10 stopni B., ale z boku i od rufy. Statek miał niemal stale przechyły do 35 stopni. Z Nowego Yorku do Le Havre przypłynęliśmy w 156 godzin ze średnią szybkością aż 21 węzłów.

Na Bałtyku złapała nas śnieżyca, która wraz z bryzgami sztormowymi fal zamieniła cały statek w lodową bryłę. Od 11 lat jestem kapitanem i nigdy jeszcze nie miałem tak ciężkiego i trudnego rejsu. Naprawdę była to wyjątkowo odpowiedzialna i męcząca podróż.

Prastary Mur

Na terenie Starej Niemczy dokonano ostatnio odkrycia potężnego muru z kamienia łamanego, okalającego gród kasztelański. Mur szeroki na ok. 1 metr i wysoki na 1,5 metra, pochodzi z XI — XII w. i stanowi przykład wyjątkowo starannej roboty — poszczególne kamienie są bowiem dokładnie obrobione. Warto dodać, że podobnych kamiennych murów nie miały w tych czasach nawet takie miasta jak Wrocław, czy Gniezno.

Okradali Paczki Zagraniczne

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy toczy się proces ekspedientów i kierowców — Przedsiębiorstwa Transportowo-Samochodowego "Łączność", którzy okradali listy i paczki nadchodzące z zagranicy. Na ławie oskarżonych zasiadło 5 osób.

Sprawa została poprzedzona procesem karnym, w którym za podobne przestępstwa skazano 17 osób. W sierpniu ub. r. zapadły wyroki od 1 roku do 4 lat pozbawienia wolności.

Ekspedienci — dokonywali kradzieży z ambulansów na dworcach Warszawa-Główna, Gdańska i na Dworcu Wschodnim. Rozluźniali wiązania worków pocztowych bez naruszania plomb. Po wyjęciu cenniejszych przesyłek zaciskali wiązania tak, że trudno było rozpoznać, że przesyłka została naruszona. Najczęściej kradziono obce waluty, odzież itd. Po pierwszych sygnałach o kradzieżach wprowadzono nadzwyczajne środki ostrożności. Mimo to przesyłki ginęły nadal.

Do Ministerstwa Łączności i Urzędu Wymiany Poczty — wpłynęło z zagranicy wiele skarg, dotyczących niedostarczenia listów i paczek. Poczta Polska wypłaciła tytułem odszkodowań za zaginione w r. 1971 listy — 376 tysięcy zł. W r. 1972 wartość odszkodowań wzrosła do blisko 500 tys. zł. Również kilkusettysięczne sum ywypłacone zostały za zaginione paczki.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza, prababcia moja i siostra nasza, śp.

Eleonora R. Kwiatkowska

(żona śp. Jana)

Członkini Tow. Polek Św. Anny Nr. 583 ZPRK i Grupy 47 Zw. Polek w Am. i Mothers of Polish-American Veterans Assn. of Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go marca 1974 roku, o godzinie 4:35 nad ranem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do kościoła Matki Boskiej Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i najomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanley, Edward i Charles, synowie; **LaVerne i Irene,** synowe; **Edward, Carol Erickson i Jada,** wnuk i wnuczki; **Kary Erickson,** prawnuczka; **Anna Janowska i Maria Chesley,** siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Sterner Funeral Home.
Telefon: BE 5-1815.

(6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Helena Marcinkiewicz

(z domu Wasilewska)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go marca 1974 roku, wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek, po 5-ej po południu, w piątek od 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 marca, o godzinie 8:30 rano, z Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul. (Central Pk., blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Helena (Waldemar) Sawicki, Wincenta (Antoni W.) Niewiarowski, Henryka (John W.) Hagler i Feliks K. (Krystyna),** córki, syn, zięciowie i synowa; **Sharyn, Krystyna, Dorota i Jozeff,** wnuczki i wnuk; **Wincenta, Konstanty, Władysław, Henryk i Waldemar,** siostry i bracia w Polsce; oraz krewni w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki.
Telefon: 772-6630. (6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Eleonora Skwirut

(z domu Sitko; żona śp. Romana.
(siostra śp. Weroniki Kozak, śp. Michała i śp. Jana)

Członkini Stow. Niewiast Różańcowych Róża 60, Tow. Pań Opieki nad Klasztorem M. B. Dobrej Rady Sióstr Felicjanek, Kółka Dobro czynności Św. Elżbiety i Klubu Matek, Apostolstwa Modlitwy i Tow. Ossolińskich Grupa 830 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go marca 1974 roku, o godzinie 5:15 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland, do kościoła Ś.Ś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Weronika, córka; **Józef,** syn; **Michał Szerszen,** zięć; **Klara,** synowa; **Karolina,** bratowa; **Arlene,** wnuczka; **Tadeusz,** wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800. (6, 7)

Paweł Barteczko

Odkrycie Tajemnicy Plemienia Golęszyców

Od wielu lat pasjonują archeologów badających pradzieje Słowiańszczyzny losy małego stosunkowo plemienia Golęszyców, o którym "Geograf Bawarski" powiada, że... "posiadało pięć grodów". Jak na IX w., w którym powstał cytowany zapisek, było to niewiele w porównaniu ze stanem grodowego posiadania, jakim legitymowały się inne plemiona słowiańskie. Lecz nie liczebność grodów, lecz może i wielkość plemienia decydowały o randze Golęszyców jaką zajmowali wśród pozostałych, śląskich plemion słowiańskich. Czynnikiem przesądzającym o znaczeniu Golęszyców wśród pobratymców było usytuowanie ich siedzib plemiennych na newralgicznym politycznie i militarnie przedpolu Bramy Morawskiej. Tego rodzaju lokalizacja nie mogła pozostać bez wpływu na stosunkowo wczesne krystalizowanie się koncepcji państwotwórczych, mających na celu militarne i polityczne zabezpieczenie obszaru osiedleńczego plemienia.

Polska archeologia dokonała niemałego wysiłku wokół poznania dziejów tego plemienia. O nakreślenie dotychczasowego w tej dziedzinie dorobku, poprosiliśmy dr Jerzego Szydłowskiego — kierownika działu archeologii Muzeum Górnośląskiego, którego osobistą zasługą jest uchylenie sporego rąbka tajemnicy otaczającej dzieje Golęszyców i wkładu tego plemienia w tworzenie pierwszych zawiązków władzy państwowej na ziemiach południowo-zachodniej Polski.

aki więc był udział plemienia Golęszyców w procesie tworzenia pierwszych zawiązków władzy państwowej na ziemiach polskich, udział rozpatrywany w świetle przeprowadzonych badań archeologicznych?

Dotychczasowe badania przeprowadzone w okresie międzywojennym przez profesora Romana Jakimowicza i kontynuowane przeze mnie w ostatnich latach — mówi dr J. Szydłowski — upoważniają mnie do wysunięcia hipotezy o pojawieniu się u Golęszyców, już w IX w. myśli politycznej, która znalazła formalny wyraz w wyraźnie zarysowanym zalążku organizacji plemiennej. Na krystalizację myśli politycznej i jej punktu odniesienia w postaci ośrodka władzy centralistycznej, niemały zapewne wpływ wywarło położenie siedzib plemienia. W odróżnieniu od dotychczasowych opinii archeologów zakładam, że od VII do IX w. siedziby golęszyckie znajdowały się nie tylko (jak się dotąd mniemało) w kotlinie opawskiej (CSRS), lecz również na Śląsku Cieszyńskim i Górnym. Jeden z grodów znajdował się w Podoborze (CSRS) i panował nad Olzą, drugi w Międzyświeciu kontrolując szlak wiślański, trzeci — największy w Lubomii, usytuowany na wysokiej skarpie, ryglował główny szlak odrzański. Jak z tego widać, wspomniane grody założono w najbardziej newralgicznych miejscach, zapewniając im tym samym dominację i kontrolę całego przedpola Bramy Morawskiej. Sądząc na podstawie wykopalisk przyjmuję, że właśnie w Lubomii (koło Wodzisławia Śląskiego) znajdowała się stolica plemienna Golęszyców.

Na pytanie: co uzasadnia tego rodzaju supozycję, dr J. Szydłowski odpowiada: "Uzasadnia ją stan i rodzaj wykopalisk. Obszar odkrytego grodziska obejmuje około 6 hektarów, co na ówczesne warunki jest powierzchnią wcale pokaźną. Całość zabezpieczona była dwoma pierścieniami potężnych wałów i fos. Udało się stwierdzić, że wały zewnętrzne były u podstawy szerokie na 8 metrów, wzmocnione u szczytu konstrukcją drewnianą i zwieńczone palisadą. Tego typu konstrukcja jest spotykana niezmiernie rzadko. Niezwykle pomysłowa była też konstrukcja bram. Prawdziwym zaskoczeniem było odkrycie wałów skrzydłowych, osłaniających bramy. Owe wały są protoplastami późniejszych barbakanów. Odsłonięto również potężne przedgrodzie, będące zalążkową formą późniejszego podgrodzia. Przedgrodzie lubońskie stanowiło miejsce schronienia okolicznej ludności na wypadek zagrożenia.

Czuwała zaś nad bezpieczeństwem ludności drużyna zbrojna, mająca stałą siedzibę w grodzie. Lecz nie tylko wojowie zamieszkiwali w jego obrębie. W trakcie wykopalisk odsłonięto bowiem, obok urządzeń militarnych, wyraźnie zarysowane dzielnice: mieszkalną i gospodarczo-produkcyjną. Należy z tego wnioskować że lubomski gród zamieszkiwała także, w większej liczbie stała ludność cywilna, która była silnie zróżnicowaną zawodowo. Jak zdołaliśmy ustalić mieszkańcy Lubomii trudnili się rolnictwem, kamieniarstwem, garncarstwem, hodowlą bydła, obróbką drewna i kości, kuźnictwem i innym rękodziełem zarówno dla potrzeb grodowych jak i całego zaplecza. Z dokonanych ustaleń wynika oczywisty wniosek, że lubomski gród pełnił funkcję nie tylko warowni panującej nad pradawnym szlakiem odrzeńskim, lecz również ważnego centrum administracyjno-gospodarczego i usługowego na miarę stolicy plemiennej".

Kiedy i w jakich warunkach zakończyła się egzystencja Lubomii i innych grodów golęszyckich?

Jak wykazały badania, zarówno gród lubomski, międzyświecki, podoborski (jak i inne) zostały zniszczone w IX w. Rzcz przy tym charakterystyczna, że wszystkie w tym samym czasie, na skutek kataklizmu wojennego. Świadectwem tego są ślady pożarów o niezwykłej intensywności, jak również brak większej ilości sprzętów, broni i innych przedmiotów w odkrytej warstwie kulturowej. Znak to niezawodny, że grody zostały przez zdobywców doszczętnie i z pasją splądrowane.

Jakie zaś wnioski historyczne, odnoszące się do pierwszych zawiązków władzy przedpaństwowej na ziemiach południowo-zachodniej Polski, można wysnuć z upadku grodów, usytuowanych w południowo-zachodniej Polsce wypada wiązać z wyprawą wojenną Świętopełka II przeciwko księciu Wiślan. Należałoby przyjąć, że Wiślanie utworzywszy zalążkową formę organizacji państwowej, byli sprzymierzeni z Golęszycami, którzy sądząc na podstawie wykopalisk, wytworzyli w tym samym czasie rodzimą, nieźle zorganizowaną jednostkę terytorialną.

Proces tworzenia się zawiązkowych form władzy państwowej na południowym zachodzie, został zbrojnie przerwany przez państwo wielkomorawskie, które narzuciło swą hegemonię zarówno Wiślanom jak i Golęszycom. Równocześnie z militarnym opanowaniem wspomnianych obszarów plemiennych, wprowadzono na tych terenach, być może chrześcijaństwo w obrządku wschodnim. Wskazywałyby na to pewne ślady, odkryte w Małopolsce.

Rozgromienie, w jednakowym czasie, przedpaństwowych organizacji plemiennych Wiślan i sprzymierzonych z nimi Golęszyców, zahamowało rodzimy proces tworzenia zawiązków władzy państwowej i politycznego łączenie plemion zamieszkujących tereny dzisiejszej Małopolski i Śląska.

Wzrasta Liczba Alkoholików Wśród Lekarzy

San Francisco, California. (UPI) — Dr Charles E. Becker, szef wydziału anty-alkoholowego w szpitalu San Francisco General, twierdzi że liczba alkoholików wśród lekarzy wzrasta zastraszająco. Becker, asystent profesora uniwersytetu California, wzywa lekarzy ażeby zwracali większą uwagę na symptomy zapadania w alkoholizm nietylko wśród swych pacjentów, ale i wśród siebie.

Przemawiając na zjeździe "California Medical Association", dr Becker powiedział, że wśród Amerykanów znajduje się najmniej dziesięć milionów osób którzy stali się lub też wkrótce staną się nałogowymi alkoholikami. Największy procent alkoholików, jak powiada dr Becker, wynoszący około 50 procent znajduje się wśród członków amerykańskich sił zbrojnych.

Kryzys We Włoszech

Rzym (UPI). — We Włoszech trwa kryzys gabinetowy. W kołach politycznych mówi się, że prezydent Giovanni Leone powierzy ustępującemu premierowi Mariano Rumorowi misję odbudowania centrowo-lewicowego rządu koalicyjnego.

Po Sowiecku: a Teraz Oczernianie

Moskwa (UPI) — Przywódcom sowieckim nie wystarcza wydalenie Aleksandra Sołżenicyna z granic ZSRR. Po wydaleniu, według recepty sowieckiej, przychodzi następny etap: oczernianie wygnańca.

Podjął się tej roli historyk Mikołaj Jakowlew, który w artykule opublikowanym przez "Gazetę Literacką" utrzymuje, że w czasie wojny z Hitlerem Sołżenicyn sprzyjał hitlerowcom, zdradzał pronazistowskie sympatie i starał się podminować morale wojsk sowieckich.

Jakowlew pomija fakt, że kapitan armii sowieckiej Aleksander Sołżenicyn został aresztowany na froncie tylko dlatego, że przychwycono jego list do przyjaciela, w którym skrytykował opryszka Stalina.

Za tę krytykę Sołżenicyn został skazany na 8 lat łagru, a następnie na 3 lata "wygnania wewnętrznego."

Obecnie specjalista od oczerniania Jakowlew twierdzi, że kiedy wojska sowieckie wkroczyły w 1945 roku na teren Prus Wschodnich — "Sołżenicyn stracił panowanie nad sobą, bo oto pruscy militaryści, przed którymi klęczał, ponosili klęskę." Jakowlew utrzymuje, że "Sołżenicyn shańbił szlify oficerskie, rozpuszczając fałszywe pogłoski, które osłabiały ducha bojowego żołnierzy. Za to poważne przestępstwo został on zdegradowany i usunięty ze służby czynnej."

Te oskarżenia związane z przeszłością wiąże Jakowlew z oskarżeniami bardziej aktualnymi. Twierdzi mianowicie, że "Sołżenicyn jest "na liście płac reakcyjnych kół zachodnich. I dodaje z jadowitym triumfem "to przecież nie jest sprawą przypadku, że ma na koncie w banku szwajcarskim kwotę 1.5 miliona dolarów." Jest to pierwszy tego rodzaju oczerniający atak prasowy na Sołżenicyna, ale w warunkach sowieckich można spodziewać się dalszych.

Syn Komunisty

Berlin (UPI) — Dziennik "Berliner Zeitung" podaje wiadomość, że 19-letni Michael Danelius, syn Gerharda Daneliusa, przywódcy partii komunistycznej w Berlinie Zachodnim, zdezerterował z armii wschodnio-niemieckiej.

Danelius opuścił swoją jednostkę wojskową w Turyngii, ale nie skierował się na Zachód, tylko podobno do... Czechosłowacji.

"Władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczęły za nim pościg" — stwierdza "Berliner Zeitung".

Młody Danelius nie chciał objąć stanowiska partyjnego w Berlinie Zachodnim, które oferował mu ojciec, wobec czego został wysłany do armii wschodnio-niemieckiej w nadziei, że tam zostanie odpowiednio "wychowany".

Niebezpieczne Żarówki

Washington (UPI) — Komisja Ochrony Konsumenta wydała drugie już ostrzeżenie w sprawie żarówek, które mogą wywołać wstrząs elektryczny. Żarówki te zostały sprowadzone z Tajwanu i sprzedawane w cenie $1.99 przez firmę Spencer Gifts Inc., w Atlantic City, N. J. W ubiegłym tygodniu komisja ostrzegała konsumentów którzy nabyli 35,000 tych żarówek z firmy Greenland Studios w Miami, Fla. Żarówki o nazwie "rainbow lamps" albo "mini shadowy stand" ogłaszane były w cyrkularzach ogłoszeniowych i sprzedawane przez te firmy. Osoby które nabyły te żarówki winny obchodzić się z nimi bardzo ostrożnie podczas wyłączania ich, gdyż przy dotknięciu równocześnie sprzętów zawierających metal, mogą doznać wstrząsu.

Klej Zamiast Nici

Sukcesem zostały uwieńczone badania nad otrzymaniem kleju chirurgicznego. Zespół pracowników Instytutu Kształcenia Podyplomowego oraz Instytut Chemii Organicznej PAN w Warszawie po 5 latach badań otrzymał preparat, który doskonale łączy przecięte lub rozerwane tkanki. Cały zabieg klejenia polega jedynie na zbliżeniu brzegów rany i nałożeniu na jej powierzchnię cienkiej warstwy kleju chirurgicznego.

Po takim zabiegu, niemal bezbolesnym, nie pozostają prawie żadne ślady na powierzchni ciała.

Poszukiwani Świadkowie Zbrodni

Warszawa (DP) — Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce ogłosiła następujące wezwanie, które może zainteresować także Polaków na obczyźnie.

W okresie 14.1 — 26.VI.1944 r. hitlerowcy dokonali masowych zbrodni na ludności wiejskiej w 10 powiatach woj. lubelskiego i rzeszowskiego, rabując i paląc 600 wsi.

Była to duża operacja, planowo zorganizowana przez Wehrmacht — z szefem sztabu generalnego Wschód (okręg lubelski) — gen. Maxem Borkiem na czele. W zbrodniczych pacyfikacjach, których ofiarą padło ponad 2,500 Polaków brały udział m. in. 154, 174 i 213 dywizje Wehrmachtu.

Celem operacji — oznaczonej kryptonimem Surmwind (wichura) — było spacyfikowanie obszarów zaplecza frontowego cofających się armii hitlerowskich. Mapy i raporty wojskowe tej operacji wyjaśniają szczegółowo marszrutę i kalendarium działań oddziałów Wehrmachtu, nazwiska dowódców itd.

Główna Komisja Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce wzywa wszystkie osoby, które uratowały się na w.w. terenach, świadków zbrodni, lub osoby, posiadające wiarygodne informacje, fotografie, zaświadczenia władz okupacyjnych, plakaty o egzekucjach itp. — do zgłaszania tych materiałów do biura komisji w Warszawie Aleje Ujzdowskie 11.

Głodówka w Moskwie

Moskwa (UPI) — W czwartek wieczorem trzech Żydów sowieckich, a mianowicie prof. Witali Rubin, sinolog, dr Dawid Azbel chemik i Władimir Galtasky, artysta, zebrało się w mieszkaniu dra Azbela i rozpoczęło głodówkę, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko odmowie władz sowieckich wydania im wiz wyjazdowych z ZSRR.

"Nie mamy innego wyboru, jak tylko tę formę protestu, stosowaną przez więźniów politycznych, ponieważ uważamy siebie za więźniów politycznych... Chcemy w ten sposób zaapelować do ludzi na Zachodzie, którzy pod wpływem propagandy sowieckiej doszli do przekonania, że osiągnięty został postęp w dziedzinie emigracji Żydów" powiedział dr Azbel.

Stulecie Urodzin Marconiego

San Francisco, Calif. (UPI) — Zjazd uczonych w poniedziałek przerwał na kilkanaście minut swe obrady, ażeby uczcić stu letnią rocznicę urodzin wynalazcy telegrafu i radia, Guglielmo Marconi. W uroczystościach wzięła udział córka geniusza inżyniera, Giola Marconi Braga, wnuk Francesco Paresce, astrofizyk z uniwersytetu California oraz ambasador włoski w Washingtonie, Egidio Ortona.

★ Praca Męska ★ Praca Męska

INDUSTRIAL and/or MANUFACTURING ENGINEERS

We are a growing international corporation which manufactures and markets paint spray equipment and hot melt adhesive applicators. Our success and long term growth prospects have created exceptional career opportunities in industrial and manufacturing engineering. We seek:
- individuals with a degree and at least 5-10 years of successful experience in all phases of metal manufacturing and industrial engineering.
- mature judgement and analytical approach to solution of manufacturing problems.
- individuals who have planned a career path that includes responsible line management positions.

If it's a challenge you are seeking, this is it. To find out more about this opportunity, reply in complete confidence to:

John E. Dunn
Manager Manufacturing Engineering
NORDSON CORPORATION
Amherst, Ohio 44001
An Equal Opportunity Employer

Florida Opportunity — Warm, Sunny Weather!
CONTINENTAL CAN
LEADER in the packing industry, has immediate openings for 3 qualified ● JOURNEYMEN MACHINISTS. Applicants must have completed approved Machine Apprenticeship Program.
CONTINENTAL offers:
- $5.89 per hour plus shift differential and further cost of living increases. Saturday and Sunday overtime available.
- Benefits package that is one of the best in the industry.
- Excellent working atmosphere.

Either call (area code 813) 247-1131
OR SEND RESUME TO:
CONTINENTAL CAN
INDUSTRIAL RELATIONS DEPT.
1601 39th St., Tampa, Florida 33605
An Equal Opportunity Employer

Live in Sunny Warm California
MACHINE TOOL MECHANICS WANTED
International machine tool Mfr. and distributor requires 2 machine tool repairmen thru scraping. Top wages, vacation, free coffee, parking, pension plan, hospital and major medical, uniforms 9 paid holidays, sick leave. Chance for advancement.
Write or call: Mr. Melton
GIVEN INTERNATIONAL
11121 S. Garfield
Los Angeles, Cal. 90280
(213) 861-0341
An Equal Opportunity Employer

Slitter Operators
Experienced in operating slitter. Night shift only. 4 P. M. to 12:30 A. M. Will train if you are mechanically inclined. Wages dependent upon experience. Excellent employee benefits. Must read, write and speak English. Call
MR. PETERSON — 247-7700
or Apply in Person
STEEL SALES CORP.
3348 S. PULASKI RD.

LPN
Diversified duties including light typing and varied personnel responsibilities. For interview appt.
Call MR. GURRERA 594-7600
DEARBORN GLASS
6600 So. Harlem Argo, Ill.
An Equal Opportunity Employer

Enjoy Warm Sunshine
NEW PLANT IN CALIFORNIA
needs
COLD HEADER OPERS.
TOP WAGES for TOP MEN.
Overtime — Excellent benefits.
Will help finance move!
Send resume to H. THORNTON,
ALLFAST COMPANY, INC.
15252 Don Julian Rd.
City of Industry, Calif. 91744

CAN LINE MAINTAINERS
Experience required. Immediate openings, good starting rate. Excellent future with growing company.
Company paid medical & life insurance, pension and much more.
Call Mr. Hackl
522-5155
An Equal Opportunity Employer

PLANT SUPERINTENDENT
Must have experience in of 60-90 man shop. Individual will have complete control of semi-trailer manufacturing facility. — Sportsman's paradise, hunting, fishing, all forms of recreation.
Send Resume to:—
ORCON INDUSTRIES, INC.
Rt. 2, Box 14
Ortonville, Minn. 56278

Skilled Factory Help Wanted
PERMANENT JOBS.
Starting rates $3.00—$4.50 per hr.
Full Company benefits.
Call: Mr. Ast 664-9200
An Equal Opportunity Employer

Doświadczonych MASZYNISTÓW
Do Frezarki i Tokarki
Muszą sami nastawiać i czytać plany. Dużo nadgodzin. — Dobre warunki pracy.
Mówimy po polsku.
RAJNER QUALITY MACHINE WORKS, INC.
4517 W. Thomas 276-1760

POTRZEBA robotników do robót kontrakterskich. Muszą chodzić po drobinic. Nowoprzybyli chętnie widziani. 927-0190.

ALL POSITION MAINTENANCE WELDERS
Apply 9. A. M.
McGINNIS WELDING & FABRICATING
1410—175th St.
Hazelcrest, Ill.
799-3970
ASK FOR MR. McGINNIS

★ Ogrzewanie ★ Ogrzewanie

OCZYSZCZENIE BOJLERA za $9.50 i PALENISKA
Gwarantowana Robota 24 Godzinna Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
● Darmo Kosztorysy ● Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązań
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634—889-4448

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
● ROBOTY CIESIELSKIE ● OBICIA ALUMINOWE i INNE ● DACHY
● SCHODY ● OKNA ● WERANDY ● PIWNICE ● KUCHNIE
● ŁAZIENKI ● DODATKOWE POKOJE ● FUGOWANIE
● MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
● ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

DIE MAKER CALIFORNIA
World's leading drafting aids mfr. located in warm, sunny Southern California needs experienced label die maker capable of fabricating and hand sharpening hardened precision steel engraved dies. Enjoy steady work with top pay and no layoffs in a non-defense related industry plus paid holidays, insurance and vacations, sick leave, other fringes. Send resume with work and salary history to:
Martin J. Salvin
BISHOP GRAPHICS, INC.
7300 Radford Ave.
North Hollywood, Cal.
91605

Potrzebny MĘŻCZYZNA Piszący Na Maszynie
Musi być doświadczony w ogólnej pracy biurowej i dobry w matematyce. Udział w zyskach, Blue Cross i Blue Shield, ubezpieczenie na życie i inne świadczenia.
Telefonować do
MR. HOŁOWICKI
738-4100

JANITOR
Na 5 nocy, krótkie godziny.
Blisko
północno-zachodniej strony.
486-2113

Brown and Sharpe
AUTOMATIC SCREW MACHINE OPERATOR
● SET-UP AND OPERATE
Good opportunity for right man
3131 N. Cicero Ave.
736-3060

MACHINE SHOP
Lathe operator for machine shop producing production machinery.
Day shift.
Apply in person.
8 to 4
INTERNATIONAL HONEYCOMB CORP.
1149 Central Ave.
Governor's Gateway Industrial Park, Park Forest South, Ill.

★ Praca Żeńska

SZWACZEK NA MASZYNACH
Otwieramy nowy warsztat. Dobra początkowa zapłata, dodatkowe świadczenia. Dobra sposobność dla odpowiednich.
PINO MFG.
404 South Wells—2-gie Piętro
922-8138

HOUSEKEEPER-COOK
For retired priest. Southwest suburb. Live in. Good living conditions and extra benefits.
Call 389-6515

PLASTIC MOLDERS & FINISHERS
- We will train for full time permanent positions.
- Day or night shifts available.
- $2.55 to $2.68 per hour to start.
- 4 raises first year.
- Advancement opportunities.
- Excellent fringe benefits.
- Profit sharing.
- 24 hour public transportation.

MUST SPEAK AND UNDERSTAND ENGLISH
CALL CAROLE
RESINOID Engineering Corp.
3445 HOWARD STREET
Chicago Phone 764-7764
Skokie Phone 673-1050

Cook & Dishwasher
WANTED
FIVE J's GRILL
7114 S. Western Ave.
No experience necessary, will train.

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ To Zrobić Raz — A Dobrze!
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. — Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech wiosenny. Posiadamy Workman's Compens. Gen. Liabilities Ins.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage 278-1525

★ Praca

POSZUKIWANE ODPOWIEDZIALNE MAŁŻEŃSTWO
W średnim wieku lub na częściowej emeryturze do zarządzania Nowym Budynkiem w Oak Park. MIESZKANIE DARMO — 2 sypialnie, ochładzane PLUS ZAPŁATA. Do świadczenie niekonieczne, lecz muszą się znać trochę na konserwacji. Wymagane referencje. Telefonować celem umówienia się.
848-3996

● QUALITY CONTROL INSPECTOR
Womens' Apparel Manufacturer needs people experienced in
● EXAMINING OR SEWING GARMENTS
CALL: EMILIE CZOBER
SMOLER BROS., INC.
384-1200 Ext. 273
An Equal Opportunity Employer

COOK
Southside, must have car.
Call afternoons or evenings.
385-7106

★ Domy

2 MIESZKANIOWY
Na Sprzedaż Przez Właściciela
Drewniany, obity. 1x5 na dole i 1x6 na piętrze. Pełna piwnica, gazem ogrzewany, gorącą wodą. 5200 Południe. Po informacje dzwonic po 7-ej:
636-4824

HANSON Park. 5 pokojowe "bungalow". Strych, piwnica, garaż na 2 auta. — PA 5-1222.

★ Do Wynajęcia

APTS AVAILABLE OVERLOOKING LAKE
4550 N. CLARENDON AVE.
Studios $120, 1 Bdrm $145, 2 Bdrm $175, 3 Bdrm $197.50.
DRAPER & KRAMER
769-0900
Wdys 9-5, Weekends 10-5.
"Replies spoken in English".

MIESZKANIE 3½ pokojowe, z 1 sypialnią. Nowoczesne, nowo udekorowane. — 1044 N. Wolcott.

BEAUTIFUL 6 ROOMS
3 bedroom apt. over 1300 square ft., includes a mantel, built-in book cases, stove and refrigerator, enclosed rear porch, basement storage, 9 ft. ceiling, newly decorated, heated. — $205 per month, no pets.
261-3535
1300 North & 5400 West

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje — 1224 N. Cleaver ulica. Telefon 276-4028.

MODERN apartment 4½ rooms, near North & Laramie. Adults only, no pets. — 652-3651.

4 CZYSTE pokoje, 2 sypialnie. 1838 N. Wolcott. — 252-0473.

★ FARMY

PÓŁNOCNY ZACHÓD
PUSTE 5 AKRÓW
DOBREJ ZIEMI FARMERSKIEJ
Przy asfaltowej drodze. — Blisko szkół i miast. — Dobre warunki
231-1025

★ MEBLE

NA SZYBKĄ sprzedaż meble z 5 pokoi w doskonałym stanie. — Sprzedam ze stratą. — 775-7489.

★ Notice

NOTICE is hereby given that an order dated 5 March 1974 has been issude by the undersingned authorizing the name of the "Gas Screw MARLA", official number 522641, owned by Louis Charles Harms of which Chicago, Illinois is the home port, to be changed to "IN HARMS WAY."
Jean M. DUPREE,
Documentation Officer USCG
Chicago, Illinois
(Port)

★ Posiadłości w Polsce

SPRZEDAM dom, murowany w ładnej okolicy Sobniów-Jasło. — Dzwonić cały dzień 925-2418.

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE
CHRIST LUTHERAN CHURCH
3101 N. PARKSIDE
CZWARTEK — 7 MARCA
od 10 rano do 8 wieczorem.
PIĄTEK — 8 MARCA
od 10 rano do 2 po poł.
Antyki i Boutique.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Pacjentom Sprzed 20 Lat Grozi Rak Tarczycy

Ośrodek Medyczny Michael Reese stara się odszukać blisko 5,000 swoich byłych pacjentów, którzy mogą być zagrożeni rakiem tarczycy wskutek leczenia promieniami rentgena w ośrodku ponad 20 lat temu. Szpital zapewnia wszystkim bezpłatne badania. Większość poszukiwanych pacjentów w latach 1940-ych i 1950-ych była w wieku szkolnym. Naświetlano im rejon szyi podczas zabiegów leczniczych na schorzenia gruczołów limfatycznych, migdałów lub gruczołu tarczycowego. W okresie kiedy tego rodzaju metoda leczenia była w powszechnym stosowaniu w kraju, blisko 40,000 osób w Chicago było poddanych zabiegom naświetlania.

Badania byłych pacjentów rozpoczęto w połowie stycznia. Zdołano przebadać 70 osób, z czego u 14-tu zanotowano guzy na gruczole tarczycowym. Jak na razie — nie stwierdzono czy nowotwory są złośliwe. Dr Chrles Lawrence z Michael Reese Medical Center twierdzi, iż tego rodzaju guzy pozytywnie reagują na proces leczenia.

Naświetlanie promieniami rentgena było w swoim czasie niezwykle popularne ponieważ zastępowało zabieg chirurgiczny. W szpitalach i klinikach w całym kraju zaczęto jednak zauważać, że wskaźnik zachorowań na raka tarczycy jest niepomiernie wysoki wśród osób, które w przeszłości były poddane zabiegom —naświetlania. Dr Lawrence oświadczył, iż obecnie oprócz pomocy dla indywidualnych pacjentów, przypadki te zezwolą medycynie na bliższe ustalenie związku między naświetlaniem promieniami rentgena a rakiem.

Mimo iż rozesłano listy do byłych pacjentów na ich stare adresy, szanse są w zasadzie żadne aby jakiś znaczny procent pacjentów je otrzymał, twierdzi Rita Fitzpatrick, kierowniczka działu informacyjnego szpitala. W ciągu minionych dekad rodzice pacjentów a później sami pacjenci mogli się przeprowadzić dziesiątki razy.

Osoby, które były leczone przez naświetlanie gdzie indziej, mogą także zgłosić się, lecz za opłatą, na specjalistyczne badania do Michael Reese Medical Center.

Przepowiadany Dalszy Wzrost Cen Na Benzynę

Eksperci przemysłu naftowego przepowiadają, iż w ciągu bieżącego miesiąca benzyna podrożeje od 3 do 12 centów na galonie. Ostatnio dwie największe rafinerie zapowiedziały podwyżkę ceny hurtowej. Atlantic Richfield Co. podwyższyła ceny dla stacji benzynowych o 7 centów od galona, natomiast Phillips Petroleum Co. o 5 centów od galona. Stacje benzynowe z kolei mogą dodać do cen jeszcze po 2 centy zgodnie z zarządzeniem Federalnego Urzędu Energetycznego (Federal Energy Office). Firma Phillips, np. oznajmiła, iż większość jej stacji będzie sprzedawać benzynę kierowcom po cenie o 7 centów wyższej niż w poprzednim tygodniu.

Herbert Hugo, weteran redakcyjny "Platt's Oilgram Price Service", publikacji przemysłu naftowego, przewiduje, iż pod koniec marca ceny wzrosną o 12 centów. Atlantic i Phillips jako ostatnie rafinerie ogłosiły wzrost cen. Wcześniej uczyniły to Marathon Oil Co., Gulf oraz Texaco. Największy wzrost cen, 7 centów od galona, zarządziła firma Atlantic. Mobile Oil Co. ogłosiła natomiast w sobotę, iż obniża swoje ceny na benzynę o 2.2 centa za galon oraz o 4.4 centa za olej do ogrzewania domów.

W ciągu ostatniego tygodnia wszystkie większe rafinerie w kraju, z wyjątkiem Amoco Oil Division of Standard Oil of Indiana oraz Sun Oil Co., zapowiedziały zmiany w cenach. Obecnie ceny za galon niskooktanowej (regular) benzyny wahają się w granicach od 48.9 do 57.9 centa. Za kilka tygodni Herbert Hugo przewiduje ceny w granicach od 53 do 70 centów za galon.

Ceny niezależnych sprzedawców są znacznie bardziej zróżnicowane. — Obserwować będziemy również odwrotny trend, gdzie stacje benzynowe wielkich rafinerii będą sprzedawać paliwo po niższych cenach od niezależnych, które muszą całkowicie polegać na dostawach z importu.

Niedzielna Taryfa Ulgowa Za Przejazdy Środkami CTA

Zarząd CTA wystąpił z wnioskiem zredukowania opłat za przejazdy miejskimi środkami komunikacji w niedziele w miesiącu marcu w ramach eksperymentu. Niższe opłaty, 25 centów w porównaniu z 45 w dni powszednie, powinny się przyczynić do wzrostu liczby pasażerów. — Również w niedziele w tym okresie, opłaty dla dzieci i emerytów zostaną zredukowane z 20 do 10 centów. Bilety z przesiadką kosztowałyby jednak tak samo jak w pozostałe dni tygodnia, tzn. o 10 centów więcej. Wniosek przypuszczalnie będzie zatwierdzony przez Radę CTA bez większych trudności.

Taryfa ulgowa będzie wówczas obowiązywać od 10-go bież. miesiąca i utrzyma się w niedziele 17-go, 24-go oraz 31-go marca. Ponadto planuje się udostępnić bezpłatnie w te dni parkingi CTA, gdzie pasażerowie będą mogli parkować w sumie 2,800 aut. Jeżeli plan okaże się opłacalny, jak się przewiduje, zostanie utrzymany na stałe.

"Autobusy i kolejka kursują niemalże według normalnego rozkładu jazdy w niedziele, są jednak przeważnie puste w 75, 80 procentach" twierdzi członek zarządu CTA Wallace D. Johnson.

"Jeżeli więcej ludzi będzie korzystać z usług CTA w ramach eksperymentalnego planu, udając się do muzeów, Zoo i innych miejsc rekreacyjnych w niedzielę, nie powinniśmy na tym nic stracić. Być może nawet wpływy nasze się zwiększą w te dni", kontynuował Johnson.

Johnson wystąpił również z inną propozycją, wydania specjalnych biletów dla emerytów, w cenie $1, na które właściciele mogliby jeździć dowolną ilość kursów w każdą niedzielę. Johnson twierdzi, iż inowacja ta została już dawno wprowadzona w Londynie gdzie świetnie zdała egzamin i cieszy się uznaniem społeczeństwa.

W związku z ograniczeniem podróży i wycieczek autami, CTA ma niedzieję, że liczba pasażerów miejskich środków komunikacji może się radykalnie zwiększyć.

WASHINGTON. — Jak podaje rzecznik prasowy Białego Domu, Julie Nixon Eisenhower, po przebytej ostatnio operacji, czuje się już doskonale. (UPI)

"Salon Lutowy"

W zakopiańskiej galerii sztuki odbył się ósmy z kolei "Salon Lutowy". Wystawiono na nim tkaniny artystyczne 13 wybitnych artystów z Gdyni, Krakowa, Warszawy i Zakopanego. Wśród wystawców m. in.: Maria Bujakowa, Marta Gąsienica-Szostak, Ryszard Kwiecień, Zofia Stokowska, Romana Szymańska-Pleśkowska.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

ADDIS ABEBA. — Po nieudanym wystąpieniu armii i przesileniu rządowym w Abisynii, wydaje się, że dotychczasowa pozycja sędziwego cesarza Haille Selassie w tym kraju została mocno nadwyrężona. (UPI)

Właściciele Browarów Narzekają Na Wysokie Koszta Surowców

Piwosze będą zmuszeni wkrótce do rezygnacji lub ograniczenia ze swego ulubionego napoju, gdyż właściciele browarów — zapowiadają wzrost cen piwa ze względu na zwiększone koszta produkcji.

Przedstawiciel — Miller Brewing Co., w Milwaukee powiedział, że wszystkie browary zwiększają ceny. Rada Kosztów Utrzymania (Cost of Living Council) udzieliła zezwolenie kompanii Pabst na zwyżkę. Miller, 5-ty największy, w skali krajowej, browar również otrzymał zezwolenie CLC na zwyżkę cen o 4.5 procent.

"Będziemy zabiegali wkrótce o drugą podwyżkę, powiedział przedstawiciel Miller Brewing, reporterowi Chicago Daily News. Obecnie nie możemy określić procentu zwyżki, niezbędnej dla utrzymania browaru".

Właściciele browarów narzekają na wysokie koszta robocizny, pakowania a przede wszystkim surowców, używanych do produkcji piwa jak chmiel, jęczmień, ryż, owiec. Przedstawiciel Anheuser-Bush, producent Budweiser, w St. Louis, mówi, że ceny ryżu wzrosły o 67 procent, jęczmienia o 47 procent, w ciągu kilku zaledwie miesięcy.

Kompania otrzymała również aprobatę Rady Kosztów Utrzymania na zwyżkę cen o 5 procent. Obecnie prowadzone są dyskusje w sprawie następnych podwyżek. Anheuser-Bush jest największym producentem piwa w kraju.

Hurtownicy, którzy dostarczają piwo do restauracji, tawern i sklepów, potwierdzają, że ceny hurtowe wzrosły, w końcu stycznia i początku lutego, od 15 do 30 centów od skrzynki. Ceny za sześć 12-to uncjowych puszek piwa zwiększono o 5 centów, wahają się one obecnie od $1.50 do $1.60.

Chicagoska Policja Próbuje Użycie Matadorów Jako Aut Patrolowych

Chicagoska policja prowadzi próby używania nieco mniejszych aut patrolowych ze względu na możliwość uzyskania oszczędności benzyny.

Superintendent Chic. policji James M. Rochford powiedział, iż jego departament wypróbowuje użycie dwóch aut Matadorów, American Motors i jak do tej pory policjanci jeżdżący tymi autami wypowiadają się dobrze o tych próbach, są z tych aut zadowoleni, chociaż nie jest wiadomem jeszcze, czy korzyść na paliwie okaże się znacząca.

Dwa specjalne policyjne Matadory są w użyciu w dystryktach Wentworth i Deering. Dyrektor sprzętu policyjnego Robert Guerin powiedział, iż nowe te auta są krótsze o jeden tylko cal od normalnych aut w szwadronach policyjnych.

W sprzęcie policji szeryfa Richarda Elroda zaczyna również wprowadzać się pewne zmiany w celu uzyskania mniejszego zużycia benzyny. Częściowo już stosuje się tam użycie benzyny regularnej zamiast wysoko oktanowej. Benzyna regularna jest o 2 do 3 centów tańsza od oktanowej. Planuje się tam również zamianę aut używanych obecnie, na auta o niższej mocy. Szeryf Elrod nakazał już wymianę 55 takich aut oszczędnościowych.

James Arnnold — miejski agent zakupów rozważa przejście na auta średnie lub nawet małolitrażowe dla kierowników departamentów i wymianę obecnych Oldsmobili 88 na Impalę marki Chevrolet, w których silniki 8 cylindrowe w kształcie litery V, są dużo mniejsze.

Ald. Thomas E. Keane (31 warda) który jest przewodniczącym komitetu finansowego rady miejskiej wymienił swój Oldsmobile 88 na Impalę. Jednakże mayor Daley zamienił swego Oldsmobile'a na oficjalne wystąpienia, na luksusowego Cadillac'a.

Katolicka Rada Szkolna Zabiega o Subsydia Dla Szkoły St. Mel

Członkowie Katolickiej Rady Szkolnej postanowili, jednogłośnie, zwrócić się do Archidiecezji Chicagoskiej o cofnięcie decyzji wstrzymania subsydiów na utrzymanie szkoły średniej Providence-St. Mel., która w przeciwnym wypadku zostanie, z powodu braku funduszy, zamknięta.

Na zebranie, jakie odbyło się w poniedziałek, przybył Paul J. Adams, kierownik koedukacyjnej szkoły pnr. 119 Central Park, który powiedział, że doradcy Archidiecezji rozważają obecnie decyzję zmniejszenia subsydiów o $230,850, więcej niż połowę sumy budżetowej potrzebnej na utrzymanie szkoły. Adams powiedział, że w ubiegłym tygodniu doradcy omawiali finansową sytuację szkoły w związku z propozycją budżetu na 1974-1975 rok i odbędą ponownie konferencję 20 marca.

Przedstawiciele szkoły oznajmili, że zmniejszono proponowany budżet o $77,000. Księża i parafianie zachodniej części miasta wywierają nacisk na urzędników Kancelarii Archidiecezji, od czasu gdy ogłoszono, 21go stycznia, że szkoła do której uczęszcza 315 uczniów zostanie zamknięta w czerwcu br. z powodu wzrastających kosztów i spadku frekwencji. Na zebraniu Adams oznajmił, że pomimo pogłosek o zamknięciu szkoły — ostatnio zgłosiło się 148 kandydatów do pierwszej klasy na rok przyszły.

Brat zakonny Pius Xavier, FSM., asystent superintendenta szkoły powiedział, że St. Mel jest jedną z lepszych szkół, a obecnie zachodnią część miasta jest zagrożona utratą oświaty katolickiej w dzielnicy zamieszkałej przez grupę mniejszościową. Do szkoły uczęszczają wyłącznie Murzyni.

W rezolucji, wzywającej do kontynuowania subsydiów, zarząd szkoły przytacza dane o postępie nauki, jak również zwiększeniu zapisów. Katolicka Rada Szkolna domaga się również udziału w przyszłych dyskusjach, dotyczących zamknięcia i otwarcia szkół.

Straty Izraela

Tel Aviv (UPI) — Rząd izraelski ogłosił listę nazwisk 2,521 zabitych w czasie ostatniej wojny z Arabami i tuż po zakończeniu działań wojennych na liniach frontowych. Niemal 25 procent na tej liście stanowią oficerowie.

Kerner Nadal Odwołuje Się Od Wyroku

Adwokaci byłego gubernatora Illinois, Otto Kernera złożyli petycję w Federalnym Sądzie Apelacyjnym, domagając się rozważenia apelacji przez sąd w pełnym składzie. Odwołanie się od wyroku zostało poprzednio rozważone przez radę trzech sędziów apelacyjnych. Sędziowie podtrzymali decyzję wydaną w niższej instancji odnośnie 9-iu punktów aktu oskarżenia Kernera. Odwrócono uznanie winy w trzech punktach oskarżenia.

Kerner był oskarżony o szereg nadużyć, w tym o łapownictwo, w związku ze skandalem torów wyścigowych w Illinois.

Wyprzedaż Na Poczcie

Naczelny poczmistrz miasta Chicago, Emmett E. Cooper Jr. zawiadamia o mającej się odbyć publicznej wyprzedaży 20 pojazdów mechanicznych pocztowych, w dniu 15 marca 1974 r. o godzinie 10-tej przed południem.

Wyprzedaż odbędzie się w centralnych garażach poczty przy 740 South Canal Street.

Wśród samochodów przeznaczonych do sprzedaży jest osiem pojazdów marki "International Scouts" z roku 1967, wykazujących dużą oszczędność paliwa przy eksploatacji, z silnikiem 4 cylindrowym. Pozostałe pojazdy to również samochody oszczędnościowe, jeżeli chodzi o zużycie paliwa, 6 cylindrowe półciężarówki; pół-tonowe i jedno-tonowe.

Wszystkie przeznaczone do sprzedaży pojazdy można oglądać w dniach 13 i 14 marca w godzinach od 9 przed południem do 3 po południu, oraz 15 marca do godziny 10 przed południem, w garażach centralnych poczty.

Szczegółowych informacji udziela Gerald D. Kuhn, Manager, Fleet Operations 740 South Canal St. tel. 353-2575.

Skazany Za Morderstwo

Melvin Ellis, lat 21, zam. przy 2339 W. Monroe, został w poniedziałek, 4 marca br., wyrokiem prawomocnym sądu skazany na karę od 30 do 90 lat więzienia, za morderstwo dokonane 7-go listopada, 1971 roku, na osobie Alfreda Aguayo.

Równocześnie sędzia sądu kryminalnego, Frank J. Wilson, wymierzył Ellisowi dodatkowy wyrok od 1 do 3 lat więzienia za każde z dwóch udowodnionych mu usiłowań dokonania zbrojnego napadu.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Wilson powiedział, iż przewód sądowy w całości potwierdził zarzuty przeciwko niemu, objęte aktem oskarżenia. Ellis został w ubiegłym miesiącu uznany winnym morderstwa i zbrojnych napadów przez ławę przysięgłych.

Jego wspólnik, 17-letni Robert Harris, zamieszkały przy 4208 W. Jackson, który posługiwał się karabinem, został już poprzednio uznany winnym zbrodni i skazany prawomocnym wyrokiem na karę od 14 do 20 lat więzienia.

Jak wynika z przewodu sądowego, Ellis i Harris, krytycznego dnia w listopadzie, 1971 roku, podeszli do 46-letniego Alfreda Aguayo i jego syna, 16-letniego Richarda, w alejce na zapleczu budynku przy 1714 N. Monticello, w celach rabunkowych.

Alfred Aguayo zginął, kiedy nie zastosował się do polecenia bandytów podniesienia rąk do góry i usiłował bronić się.

Illinois Otrzyma $28.9 Mil. Na Walkę z Przestępczością

Gub. Walker oznajmił we wtorek, iż stan Illinois otrzyma $28,9 milionów w funduszach federalnych na walkę z przestępczością w tym roku. Stan otrzyma wspomniane fundusze od Law Enforcement Assistance Administration.

Gub. Walker powiedział, iż dodatkowe $2,4 miliony przyznane zostaną ze źródeł stanowych, na ten sam cel. Z globalnej sumy $31,3 milionów Chicago i powiat Cook otrzymać mają $12,7 milionów, a to stosownie do planów ujawnionych przez Stan. Komisję wymuszenia prawa oraz przez Chicagoską i powiatową komisję Criminal Justice.

Gubernator podkreślił, iż około połowa z przydziału dla Chicago i pow. Cook jest przewidziana na dokonanie reform powiatowych sądów kryminalnych i na program przekształcenia domów Cabrini - Green o znacznej przestępczości, na krajowe domy wzorcowe, bezpieczne do zamieszkania przez ludność.

Gub. Walker ujawnił te wiadomości w czasie wywiadu dla prasy, jaki odbył we wtorek, w gmachu stanowym. Towarzyszył gubernator o wi przewodniczący komisji Eugene Eidenberg oraz dyrektor wykonawczy, David Fogel. — Odnośnie reform sądowniczych, Gub. Walker powiedział o przeznaczeniu $5,7 milionów na 60 dniowy t. zw. "fair trial plan", co przyrzekał Walker w czasie swej kampanii wyborczej.

Stosownie do tego planu, wszyscy oskarżeni mieliby być doprowadzeni do rozprawy w okresie 60 dni, od chwili aresztowania do roku 1977, jak również zaległe 2,500 sprawy w sądzie kryminalnym mają być drastycznie zredukowane. Cel ten osiągnie się przez podwyższenie liczby prokuratorów i obrońców publicznych oraz przez użycie komputerów, przez co uniknie się odkładania spraw na dłuższy okres czasu.

W obecnym czasie, jak powiedział Gub. Walker przeciętna sprawa wymaga okresu 9-iu miesięcy od chwili aresztowania, do przewodu sądowego. W praktyce oznacza to, iż osoba niewinna musi czekać w więzieniu albo przestępcy kryminalni mogą otrzymać kaucję i mieć swobodę do poruszania się na ulicach.

Jeśli chodzi o zreformowanie domów Cabrini - Green to planuje się dokonać pewnych zmian fizycznych w tych domach oraz wykonać program bezpieczeństwa, w którym mają wziąć udział lokatorzy, a dotyczący nauki samoobrony lokatorów przeciw przestępcom. Przewiduje się wydatkowanie około $2 milionów głównie na zwiększenie sztabu dozorców i straży ochronnej oraz zastosowanie urządzeń elektronicznych w korytarzach, windach i na dziedzińcu.

Wybrano Przysięgłych Na Proces

Sąd powołał 9-iu mężczyzn oraz 3 kobiety w skład ławy przysięgłych, która ma uczestniczyć w procesie Williama Lindquist i jego żony. Lindquist, lat 32, oraz Irene Lindquist, lat 28, zam. 4729 W. Erie, są oskarżeni o zabójstwo 7-letniego syna, Johnnyego Lindquist oraz o dotkliwe pobicie. Oboje rodzice znęcali się nad chłopcem, który stracił przytomność 28-go lipca 1972 r. wskutek pobicia. Chłopiec zmarł w miesiąc później, nie odzyskawszy przytomności, w St. Anne's Hospital.

Skład ławy przysięgłych wybierano przez 5 dni. William Lindquist oraz jego żona będą sądzeni osobno. Mrs. Lindquist stanie przed sądem po zakończeniu rozprawy jej męża.

Policja Dokonała Najazdu Na Kwaterę Lichwiarzy

Znaleziono Listę Nazwisk "Wierzycieli" i Dłużników

Chicagoska policja skonfiskowała we wtorek dokumentację księgowości, prowadzonej skrupulatnie przez lichwiarzy, członków syndykatu kryminalnego. W księgach zapisane były nazwiska 25 czołowych gangsterów, członków syndykatu, i sumy, jakie mieli im wpłacić dłużnicy, na co najmniej, jak podaje Chicago Tribune $250,000.

Funkcjonariusze władz, — które prowadzą dochodzenia mówią, że znalezione księgi są najbardziej szczegółową dokumentacją działalności syndykatu, jaką znaleziono w ciągu ubiegłych 10 lat. — Przedstawia ona we właściwym świetle najbardziej intratne ze wszystkich "przedsiębiorstw", prowadzonych — przez syndykat.

W przeszłości wiele osób terroryzowano, wielu padło ofiarą morderstw, — gdy nie mogli zwrócić lichwiarzom pożyczonych, na wysoki procent pieniędzy.

Porucznik policji Michael O'Donnel, kierownik wydz. walki z lichwiarstwem powiedział, że tym razem zdobyto chyba wszystko, co gangsterzy mogli napisać, wszystkie kartoteki z nazwiskami gangsterów, nazwiska i adresy "klientów", sumy długów, pożyczek i procentów, dywidendy, daty płatności i miejsca gdzie pieniądze inkasowano.

W najeździe na mieszkanie wynajmowane przez gangstera mniejszego kalibru, pnr 1316 N. Austin ul., Oak Park, aresztowano Andrew Carsello, lat 50, znanego wspólnika "potentantów" lichwiarskich, jak James (Turk) Torello i zmarły niedawno Fiore Buccieri.

Na liście wymienione są nazwiska Angelo i James LaPietra, (bracia); Charles English, Dominic Angelini, Joseph Ferriola, Irvin Weiner, John Lardino i Johnnie Matassa. Weiner jest b. "bailbondsman'em" (wpłacającym kaucje za zwolnienie aresztowanych) i jest obecnie oskarżony za defraudację $1.4 mln. z funduszu pensyjnego Kierowców (Teamsters).

Asystent superintendenta,— Michael Ware, powiedział, że najazdu dokonano w przekonaniu, że Carsello wynajął mieszkanie, aby przyjmować tam zakłady na wyścigi konne.

Policja śledziła Corsello od miesiąca, — gdy odbierał on różne koperty w północnej części miasta. Okazało się, że były to pieniądze wpłacane przez dłużników.

BLISKI WSCHÓD. — Ministrowie spraw zagranicznych dwóch wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego — Henry Kissinger i Andrej Gromyko przeprowadzali ostateczną rozgrywkę o wpływy w tym rejonie. W tej grze politycznej — jak do tej pory — zdecydowaną przewagę uzyskał Kissinger. (UPI)